KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ.

Rok XXXI | Nr. Nr. 11 — 12 | 15 czerwca 1932 r.

Rola surowców krajowych w przemyśle chem.-farmaceutycznym

Streszczenie referatu PROF. INŻ. ADAMA KOSSA, wygłoszonego w dniu otwarcia XVI Zjazdu Delegatów Zw. Z. F. P. w Warszawie.

Przez całe wieki produkcja środków chemiczno-farmaceutycznych była prowadzona w skali rękodzielniczej, niewielkie więc były możliwości na tem polu. Dopiero koniec XVIII wieku przynosi doniosłe przemiany społeczne, i wraz z niemi następuje przejście do produkcji masowej. Najprzód powstaje przemysł mechaniczny i prawie jednocześnie chemiczno-nieorganiczny, następnie w pierwszej połowie XIX wieku mamy już przemysł chemiczno-organiczny i wreszcie w drugiej połowie tegoż wieku syntezę chemiczno-organiczną, a więc i syntezę środków leczniczych. Jak widzimy zatem terminy: „przemysł", „produkcja masowa" i t. p. są zupełnie nowe.

Jako konsekwencje produkcji masowej wysuwają się na pierwszy plan problemy s u r o w c a.

Przedewszystkiem należy wyjaśnić, co rozumiemy pod nazwą surowiec?

Jest to zwykle wytwór ziemi, powstały bez udziału ludzkich rąk, np. pokłady węgla, czy jakiejkolwiek rudy; bez przesady możemy je nazwać największemi skarbami państwa. W surowiec ten wkładamy pewną sumę energji, uszlachetniając go. Ustawodawstwa wszystkich nieomal państw, doceniając znaczenie surowca, chronią go od wywozu, a tem samem nie dopuszczają do opustoszania kraju. Racjonalnie zorganizowane państwa jedynie przetwarzają surowiec, lecz nie wywożą go w stanie pierwotnym; jako przykład rozumnie pojętej polityki ochrony surowca mogą służyć Niemcy, natomiast Rosja jest przykładem nieudolności tej organizacji, gdyż na wywóz jej składają się przeważnie surowce. Polska zajmuje tu miejsce pośrednie: zdając sobie doskonale sprawę z ważnej roli surowca, nie zawsze jest w możności zapobiec jego wywozowi. Obecny pogląd wybitnych ekonomistów na tę sprawę idzie jeszcze dalej, np. Emerson uważa, że „zbrodnią jest nietylko wywóz surowca, lecz i produktów wytworzonych z niego". W myśl Emerson'a wywozić wolno tylko środki, syntetycznie utworzone z surowców bezwartościowych, jak woda, dwutlenek węgla, tlen, azot i t. p., natomiast produkcja z surowców wartościowych dopuszczalna jest tylko dla wewnętrznego zużycia.

Nie można oznaczyć ścisłej granicy między przemysłem chemicznym, a chemiczno-farmaceutycznym, jednak należy taki przemysł odróżniać od masowego przyrządzania zwykłych mieszanek mechanicznych, przeważnie bezwartościowych i opartych nieraz na importowanych artykułach pomocniczych.

Przemysł chemiczno-farmaceutyczny jako wytwórczy pomnaża bogactwo kraju, mieszanki — działają raczej w odwrotnym kierunku.

Co do surowców, odgrywających w przemyśle tak doniosłą rolę, to dzielimy je na trzy grupy, a mianowicie:

I. S u r o w c e n i e o r g a n i c z n e (k o p a l i n y). 1) chlorek sodowy, którego mamy w kraju znaczne zapasy w Wieliczce, Bochni i innych miejscach, 2) sole potasowe (karnalit, kainit, kizeryt i inne, których zapasy posiadamy w Kałuszu, Stebniku, Morszynie, 3) siarczan baru, występujący na Górnym Śląsku, 4) cynk i ołów, występujące jako siarczki w dużych ilościach w Zagłębiu Dąbrowieckiem i na Górnym Śląsku, 5) złoża glinki kaolinowej pośledniejszego gatunku, które występują na Wołyniu.

Otwartą jest kwestja, czy w naszych złożach karnalitowych znajduje się brom w postaci bromo-karnalitu, jak to ma miejsce w identycznych złożach w Stassfurcie w Niemczech. Badania w tym kierunku dotychczas nie były prowadzone w należytym rozmiarze.

Wątpliwą także jest obecność u nas jodu w ilościach, dostatecznych do eksploatacji przemysłowej.

Nie mamy natomiast zupełnie w kraju rud rtęciowych, manganowych i bizmutowych.

II. S u r o w c e o r g a n i c z n e. 1) jako kraj rolniczy posiadamy bardzo dużą produkcję ziemnia-

ków, dających przez fermentację alkohol etylowy i obok niego, jako produkt uboczny, alkohol izoamylowy, 2) drewno liściaste (buk, grab i brzoza), z którego otrzymujemy przez suchą destylację spirytus metylowy, kwas octowy i aceton, 3) drewno sosnowe, dające przez żywicowanie terpentynę.

III. S u r o w c e m i n e r a l n e. 1) węgiel gazowniczy, występujący na Górnym Śląsku i dający przez suchą destylację benzen, toluen, ksylen, naftalen i węglowodory grupy pirydynowej, 2) ropa naftowa i naturalny gaz ziemny, dające przez katalityczną pirogenizację węglowodory aromatyczne (pierścieniowe).

Co się tyczy zapasów naszych surowców, to są one nam znane bardzo niedokładnie, ściślejsze dane posiadamy jedynie co do dwu najważniejszych z nich, a mianowicie:

d r e w n o l i ś c i a s t e — którego destylujemy zaledwie 4% całego przyrostu rocznego,

w ę g i e l g a z o w n i c z y — którego jedne z najbogatszych złóż na świecie ma właśnie Polska na Górnym Śląsku. Złoża te obliczone są na 18 miljardów ton; to znaczy, że nawet gdybyśmy przerabiali w swoich wytwórniach rocznie po 50 miljonów ton tego surowca (co jest cyfrą bardzo wysoką, gdyż dwa razy większą od niemieckiej wytwórczości przed wojną światową), i tak wystarczyłoby nam tych pokładów na 360 lat. Jeżeli jednak, pomimo tak olbrzymich naturalnych bogactw, jakie posiadamy, roczny wwóz chemikalij do Polski dochodzi do sumy około 200 miljonów złotych, w czem wartość samych leków wynosi około 100 miljonów złotych, to przypisywać musimy ten fakt jedynie słabemu rozwojowi wytwórczości krajowej; a jednak nasze zapasy surowców wskazują, że mamy zupełnie realne widoki produkowania środków leczniczych nawet na eksport.

Co się tyczy kwestji, co mianowicie nasz przemysł mógłby produkować, to tutaj możliwości są bardzo duże; wymienię tylko najważniejsze środki:

I. P r e p a r a t y n i e o r g a n i c z n e: kwas solny, sól glauberska, chlorek wapnia, magnezja palona, sól gorzka, woda utleniona z nadtlenku baru metodą Thenard'a, Merck'a lub Feld'a, preparaty cynkowe i ołowiane, oraz siarczan glinu. Między metodami produkcji H_2O_2 zasługuje na uwagę osobliwie — Feld'a, gdyż pozwala przerobić $BaSO_4$ na cenny preparat kontrastowy przy röntgenowaniu wnętrzności.

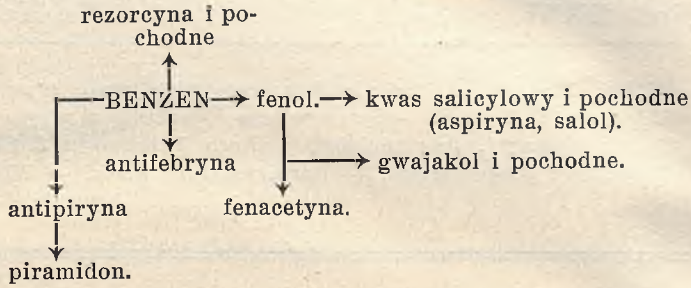
Z preparatów, których produkcję możnaby oprzeć częściowo na surowcach otrzymanych drogą wymiany, wyszczególnię tu nadmanganian potasu, tlenek rtęci, sublimat i kalomel.

Gdyby badania wykazały obecność bromków w pokładach kałuszyńskich, możnaby wtedy produkować bromki litu, potasu, amonu i inne preparaty bromowe.

II. P r e p a r a t y o r g a n i c z n e.

a) *Z surowców organicznych:* eter — z alkoholu etylowego; kwas izowalerjanowy—z alkoholu izoamylowego; z kwasu tego—bromural przy udziale mocznika z azotniaka; kwas octowy — z niego zasadowy octan ołowiu (woda Goulard'a) oraz zasadowy octan glinu — z siarczanu glinowego (do płynu Burow'a); aldehyd mrówkowy — z alkoholu metylowego, a z aldehydu cały szereg pochodnych preparatów dezynfekcyjnych i dalej urotropina oraz środki urotropinowe; chloroform — z acetonu; syntetyczna kamfora — z terpentyny. Należy zaznaczyć, że obecnie cała światowa produkcja kamfory jest jawnie lub skrycie zmonopolizowana przez Japończyków.

b) *Z surowcow mineralnych:* z nich otrzymuje się cały szereg najcenniejszych produktów, a przedewszystkiem benzen — składowa część mazi pogazowej — nieoceniony wprost artykuł wyjściowy najważniejszych leków syntetycznych; przyczem między benzenem a lekiem występuje cały szereg preparatów przejściowych (półproduktów), a więc:



toluen — z niego sacharyna, odgrywająca dużą rolę w czasie wojennym w razie braku cukru; naftalen — z niego β-naphtol i pochodne (benzonaphtol i betol).

Ostatnio wielkiej wartości nabrały zasady pirydynowe, znajdujące się w mazi pogazowej, bowiem badania Pictet'a wykazały, że cały szereg alkaloidów są to pochodne pirydyny i chinoliny, z których można je otrzymać syntetycznie.

Obecny światowy przemysł chemiczno-farmaceutyczny znajduje się w okresie tworzenia coraz to nowych, często zupełnie bezwartościowych, związków. Istnieją nawet całe tomy słowników nowych środków lekarskich. Uważam to jakby za pewnego rodzaju chorobę obecnego okresu syntezy, która już wywołuje krytykę i niezadowolenie ze strony aptekarza, lekarza i wytwórcy, dezorjentujących się w tym potopie nowości; należy więc z tego stanu corychlej otrząsnąć się.

Bardzo ważnym szczegółem jest fakt, że synteza środków leczniczych organicznych, których podstawą jest rdzeń benzenowy pojedyńczy lub skondensowany, wiąże się ściśle z produkcją barwników, środków wybuchowych i środków pachnących. Mamy tu jeden wspólny produkt wyjściowy, co więcej — jednakowe półprodukty, a dopiero jedna lub parę reakcyj końcowych daje nam, zależnie od tego, w jakim kierunku je poprowadzimy — lek, barwnik, środek wybuchowy, lub pachnący. Ta wspólność pozwala nam związać 4 tak różne grupy w jedną harmonijną całość, dzięki tej właśnie harmonji obserwujemy tak wspaniały rozwój światowej produkcji syntetycznej. Wróży to również wielką przyszłość rozwojowi rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, pozwalając doskonale zużytkować odpadki (produkty uboczne) produkcji środków leczniczych przy produkcji którejkolwiek z pozostałych trzech grup związków i odwrotnie.

Streścił Ryszard Skoryna.

SPRAWOZDANIE Z XVI ZJAZDU DELEGATÓW

Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego w Warszawie w dniach 22 — 23 maja 1932 r.

W niedzielę dnia 22.V r. b. o godz. 11 m. 30 odbyła się w lokalu Związku uroczysta inauguracja XVI Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P. w obecności przedstawicieli władz państwowych, sfer naukowych, wojskowości, pokrewnych organizacyj zawodowych, Kas Chorych i młodzieży akademickiej. Licznie również stawili się miejscowi koleżanki i koledzy.

Radom: *Stępień Stanisław.*

Warszawa: *Borzęcki Kazimierz, Jakubowski Henryk, Kalicki Antoni, Kresowiecki Adam, Landsberg Mieczysław, Ojrzyński Adolf, Olędzki Bogumił, Rabinowicz Józef, Sabiniewicz Stefan, Sawczak Jan* i *Skoryna Ryszard.*

Wilno: *Jarmułowski Karol, Grygel Antoni.*

Włocławek: *Majczyński Stanisław.*

Zagłębie Dąbr.: *Świerkowski Antoni.*

Ponadto obecni byli członkowie Zarządu Głównego, kol. kol.: *J. Henoch, Edm. Szyszko, J. Cyranowski, Cz Nałęcz, Cz. Fink-Finowicki, Sylw. Grabowski, W. Hirschhauer, R. Stocki, B. Wohlman, St. Rdzanek,* i *M. Rapczyński.*

Główna Komisja Rewizyjna, kol. kol.: *Z. Jankiewicz, J. Rosiński* i *N. Blaustein.*



UCZESTNICY XVI ZJAZDU DELEGATÓW Z. Z. F. P.

W I rzędzie siedzą: P.P. Prezes Maciejowski, Prof. Koss, Nacz. Sokolewicz, Nacz. Eberhardt, Insp. Zahrt, ppłk. Boczkowski.

Poszczególne Oddziały były reprezentowane w następujący sposób:

Baranowicze: *Walczak Stanisław.*

Białystok: *Szostakowski Henryk.*

Chełm: *Ostrowski Roman.*

Częstochowa: *Sikora Władysław.*

Katowice: *Janaszewski Tadeusz, Mitko Włodzimierz.*

Kraków: *Birn Natan, Dydo Antoni, Kornhauser Ottokar, Sochacki Wiktor.*

Lublin: *Dmowski Józef.*

Lwów: *Liebesmann Marek, Szymonowicz Tad.*

Łódź: *Moszkowicz Bencjan, Słowiński Roman.*

Ostrowiec: *Fiszer Stanisław.*

Piotrków: *Frankowski Mieczysław.*

Poznań: *Wiertel Albin.*

XVI Zjazd otworzył prezes Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. *J. Henoch*, wygłaszając przemówienie powitalne, w którem podkreślił czynniki ujemnie wpływające na kształtowanie się stosunków w zawodzie farmaceutycznym; następnie omówił główniejsze tematy, jakie będą poruszane na Zjeździe, wreszcie w serdecznych słowach powitał dostojnych gości, delegatów oraz miejscowe koleżanki i kolegów.

W imieniu Departamentu Służby Zdrowia Minist. Spraw Wewn. powitał Zjazd oraz złożył życzenia owocnych obrad Pan Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Mr. *W. Sokolewicz.*

Imieniem Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy wygłosił przemówienie powitalne Pan Naczelnik Wydziału Zdrowia Dr. *Eberhardt.*

Imieniem Polskiego Powszechnego Tow. Farma-

ceutycznego prezes p. *Maciejowski* wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowne Koleżanki i Koledzy! W ostatnim numerze Waszego organu oficjalnego ukazał się na powitanie XVI Zjazdu Delegatów Waszego Związku wstępny artykuł, w którym autor zaznaczył, jakie problemy czekają na Wasze decyzje.

Można się zgadzać lub nie zgadzać z temi czy innemi oświetleniami autora: można różnie ustosunkować się do podniesionych przezeń zagadnień, lecz — niewątpliwie — wszyscy zgodzimy się z poglądem autora, że na pierwszym planie stawiać musimy sprawę Ustawy Aptekarskiej, w szczególności zagwarantowanie nam — farmaceutom — wyłączności zawodowej.

Przemawiając tu w imieniu Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego, chciałbym rozwiać jedną wątpliwość, która coraz to z innej strony się pojawia i, nie wiem, jaką drogą przesącza się do ogółu szeregów Związku, że stowarzyszenie, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, nie interesuje się tem, kto wykonywa pracę fachową w aptece. Korzystam przeto z tej sposobności, by stwierdzić, że dewizą naszą było,jest i będzie: „Lek winien być wydawany w aptece przez aptekarza". Podkreślam — przez „a p t e k a r z a", lecz w „a p t e c e"!

W dewizie tej znajdziecie, Koledzy, wszystko to, czego się domagamy, i jestem głęboko przekonany, że na tej platformie współpraca pomiędzy naszemi stowarzyszeniami nietylko jest możliwa, lecz oprzeć się może największym przeciwnościom, jakie zawód nasz na każdym kroku napotyka.

W tem przekonaniu, że hasło nasze jest również zawołaniem Waszem, składam życzenia pomyślnych i owocnych obrad".

Imieniem wojskowej farmacji witał Zjazd w serdecznych słowach Pan ppłk. *Jabłonowski.*

Imieniem Unji Związków Zaw. Pracowników Umysłowych, do której to centrali należy i nasz Związek, witał Zjazd wice-prezes mecenas *Szczepański,* podkreślając, iż zjazdy pracownicze w r. b. odbywają się w wyjątkowym czasie, gdyż dotychczasowy kryzys gospodarczy przeistacza się w k r y z y s p o j ę ć i p o g l ą d ó w n a ż y c i e.

Wreszcie w imieniu Ogólno - Państwowego Związku Kas Chorych witał Zjazd i złożył życzenia owocnych obrad Pan inspektor farm. *Z. Jankiewicz.*

Sekretarz generalny kol. *Nałęcz* odczytał następujące telegramy i listy nadesłane pod adresem Zjazdu:

Karlovy - Vary.

Życzę uchwał dla dobra Polski, zawodu, jednostki.

prof. *Br. Koskowski.*

Kraków.

Serdeczne życzenia owocnej pracy zasyła:

prof. *Gatty Kostyal.*

Warszawa.

Najserdeczniejsze życzenia najpomyślniejszych wyników obrad Zjazdu Delegatów przesyła:

Docent Dr. *Antoni Ossowski.*

Międzynarodowa Unja
Farmaceutów - Pracowników.
Wiedeń.

Wielce Szanowni Koledzy!

Generalny Sekretarjat Międzynarodowej Unji Farmaceutów - Pracowników potwierdzając odbiór zaproszenia do wzięcia udziału w XVI Zjeździe Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów - Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, niniejszem składa za takowe serdeczne podziękowanie. Niestety, obecny stan finansowy nie pozwala nam wysłać przedstawiciela na Zjazd.

Jest rzeczą znaną, z jak wielkiem zainteresowaniem śledzi Międzynarodowa Unja Farm.-Prac. prace polskiego Związku, to też zbędnem jest dawać wyraz życzeniom, jakiemi witamy Zjazd.

Szczególnie miłem byłoby dla Generalnego Sekretarjatu Międz. Unji, gdyby Sz. Koledzy zechcieli nadesłać sprawozdanie z przebiegu Zjazdu wraz z rezolucjami. Sprawozdanie to chętnie sami przetłumaczymy na język niemiecki.

Najlepsze życzenia owocnych obrad zasyła:

Międzynarodowa Unja
Farmaceutów - Pracowników
Sekretarz Generalny
(—) R. Kurtics.

Szanowni Koledzy!

Serdecznie dziękujemy Szan. Kolegom za zaproszenie na XVI Zjazd Delegatów. Niestety, nie możemy skorzystać z łaskawego zaproszenia i być uczestnikami Waszych ciekawych obrad.

Życzymy Wam, Drodzy Koledzy, pomyślnej pracy dla dobra organizacji i całego zawodu.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Savez Apotek. Saradnika
u Kraljevini Jugoslaviji.

Związek Zawodowy
Farmaceutów - Pracowników
w Austrji — Wiedeń.

Wielce Szanowni Panowie Koledzy!

Zarząd Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w Austrji składa serdeczne podziękowanie za łaskawe zaproszenie na Wasz XVI Zjazd Delegatów i żałuję zarazem, że ze względu na wielki nawał pracy nie będziemy mogli przysłać swych przedstawicieli.

Zarząd Zw. Zaw. Farm.-Prac. Austrjackich odnosi się z największą sympatją do polskich kolegów i życzy Wam przy tej okazji owocnych obrad.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Prezes: *Dittrich.*
Dyrektor: *Kurtics.*

Zw. Zaw. Farm. - Prac.
Węgry — Banat.

Wielce Szanowni Koledzy!

Ponieważ zaproszenie otrzymaliśmy zbyt późno, wobec tego dziś pozostaje nam tylko przesłać nasze serdeczne życzenia z okazji XVI Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P.

Serdecznie dziękując za zaproszenie, mamy nadzieję, że Zjazd uchwali wnioski dla dobra bratniej organizacji. Sądząc z nadesłanego nam programu, widzimy, że organizacja Wasza porusza wszystkie najważniejsze sprawy zawodowe i socjalne. Kwestja uniezależnienia się od przemysłu zagranicznego jest również aktualną na terenie naszym.

Ze względu na braterstwo naszych organizacyj życzymy Wam na tem polu z całego serca wielkich sukcesów. Jednocześnie prosimy wybaczyć za spóźnione lecz serdeczne życzenia; w nadziei, że na Zjeździe De-

legatów zapadną uchwały, które przyczynią się do postępu w dziedzinie spraw zawodowych i socjalnych, pozostajemy z serdecznem i koleżeńskiem pozdrowieniem.

Zarząd.

Poznań.

Zarząd Wydziału Kół Farmaceutycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej przesyła Szanownym Kolegom z okazji Zjazdu życzenia pomyślnych wyników obrad dla dobra zawodu.

Cieślański, Latanowicz.

Wilno.

Życzenia jak najpomyślniejszych wyników obrad Zjazdu przesyła:

Akademickie Tow. Farmaceutyczne „Lechja" w Wilnie.

Nie mogąc niestety przybyć na uroczystą inaugurację XVI Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P. przesyłam tą drogą serdeczne życzenia pomyślnych obrad.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. *Kłuszyński.*

Z powodu wyjazdu przybyć na Zjazd nie mogę. Przesyłam serdeczne życzenia owocnych obrad.

Dabulewicz.

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w otwarciu Zjazdu, przesyłam tą drogą życzenia owocnych obrad.

Ferdynand Więckowski.

Następnie Pan Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warszawskiego Prof. Inż. *Adam Koss* wygłosił obszerny referat p. t. „Rola surowców krajowych w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym".

Referat powyższy został wysłuchany w prawdziwem skupieniu i wzbudził b. żywe zainteresowanie słuchaczów.

Zkolei wygłosili referaty:

Kol. *Cz. Nałęcz* — „Ustawa Aptekarska i Izby Aptekarskie".

Kol. *Edm. Szyszko* — „Bezrobocie, siły niefachowe i nadprodukcja w zawodzie farmaceutycznym".

Kol. *St. Sabiniewicz* — „Samowystarczalność, a produkcja krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego".

(Ostatnie 3 referaty podamy w najbliższych numerach „Kroniki". — *Red.*).

Na tem zakończono oficjalną część Zjazdu.

Po wspólnym koleżeńskim obiedzie tegoż dnia o godz. 5-ej po południu kol. *Henoch* zagaił II część Zjazdu, proponując na przewodniczącego XVI Zjazdu Delegatów kol. *Sochackiego* z Krakowa, na asesorów kol. kol.: *Szymonowicza* ze Lwowa i *Grygla* z Wilna, na sekretarzy kol. kol.: *R. Skorynę* i *J. Sawczaka* z Warszawy.

Wniosek kol. prezesa został jednogłośnie przyjęty, poczem wymienieni koledzy zajęli miejsce, jako Prezydjum Zjazdu.

Kol. *Sochacki* dziękuje za wybór i obejmuje przewodnictwo.

Następnie na wniosek kol. *Nałęcza* powołano do Komisji Mandatowej kol. kol.: *H. Jakubowskiego*, jako przewodniczącego, oraz *Fink-Finowickiego, Kornhausera, Fiszera,* i *Sikorę,* jako członków.

Porządek dzienny Zjazdu na wniosek Zarz. Główn. i kol. *Blauszteina* uzupełniono w ten sposób, że przed rozpoczęciem właściwych obrad postanowiono przeprowadzić dyskusję nad wygłoszonemi referatami kol. kol.: Nałęcza, Szyszko, i Sabiniewicza.

Kol. *Nałęcz* odczytuje projekt regulaminu prowadzenia obrad Zjazdu i Komisyj, opracowany przez Zarząd Główny. W sprawie regulaminu zabierają głos koledzy: *Grygel, Kalicki, Moszkowicz, Liebesman, Rabinowicz, Mitko* i *Fink-Finowicki.*

Po zarządzeniu głosowania projekt regulaminu opracowany przez Zarząd Główny został przyjęty z małemi poprawkami.

Na wniosek kol. *Jankiewicza* Komisja Mandatowa udaje się na naradę do drugiego pokoju, aby stwierdzić prawomocność mandatów poszczególnych kolegów - delegatów.

Kol. przewodniczący otwiera dyskusję nad referatami.

Wobec tego, że referaty były wygłoszone przed kilkoma godzinami, koledzy referenci jeszcze raz odczytują wnioski i dezyderaty ze swych referatów.

Kol. *Stocki* omawiając referat p. prof. Kossa, podkreśla doniosłość poruszonego tematu, wskazując pola pracy, jakie winni zająć farmaceuci. Przechodząc do referatu kol. Nałęcza stwierdził, iż należy się domagać, aby przyszła Ustawa Aptekarska wprowadziła jeden typ apteki. Omawiając referat kol. Szyszko, poruszył statystykę tyczącą się otwierania nowych aptek oraz kwestję proponowanego systemu kontygentów. Wreszcie składa wniosek, aby Zjazd wyraził referentom za ich pracę specjalne podziękowanie.

Dalej zabiera głos cały szereg mówców, a między nimi kol. kol.: *Jankiewicz, Wiertel, Kalicki, Moszkowicz, Fiszer, Grygiel* i inni.

Odpowiedzi udzielali koledzy *Nałęcz, Szyszko i Sabiniewicz.*

Po zakończeniu dyskusji na temat referatów kol. *Nałęcz* imieniem ustępującego Zarządu Głównego wygłosił następujący referat sprawozdawczo - organizacyjny:

Szanowni Koledzy!

W imieniu ustępującego Zarządu mam zaszczyt dać sprawozdanie Zjazdowi z przebiegu naszych prac za okres od XV-go Zjazdu, t. j. od dnia 26.IV.1931 r. do dnia 22.V.1932 r. W składzie Zarządu Głównego podczas ostatniej kadencji nie zaszły żadne zmiany, a funkcje były podzielone w sposób następujący:

Prezes — *J. Henoch,* Wice-Prezes I — *Edmund Szyszko,* Wice-Prezes II — *J. Cyranowski,* Sekretarz— *Cz. Nałęcz,* Skarbnik — *Cz. Fink-Finowicki.* Członkowie Zarządu: *B. Wohlman* (Lwów), *Sylw. Grabowski* (Łódź), *M. Rapczyński* (Sosnowiec), *St. Rdzanek* (Kraków), *W. Hirschhauer* (Warszawa), *R. Stocki* (Warszawa).

Komitet Wykonawczy: Przewodniczący — *Edm. Szyszko,* Wice-Przew. — *J. Cyranowski,* Skarbnik — *Cz. Fink-Finowicki,* Sekretarz — *Cz. Nałęcz* i Czł. K. W. — *Sylw. Grabowski.*

Gł. Komisja Rewizyjna: Przewodniczący — *Z. Jankiewicz,* Członkowie — *J. Rosiński* i *N. Blaustein.*

W okresie sprawozdawczym było czynnych 24 Oddziały. Oddziały nasze nie wszystkie przejawiały należytą sprężystość i nie wszystkie wykonywały ciążące na nich obowiązki. Nie będę jednak drobiazgowo rozpatrywał tego zagadnienia w sprawozdaniu, bo wiem z doświadczenia, że Oddziały najbardziej za-

niedbujące się mają najwięcej zarzutów w stosunku do działalności Zarządu Głównego, chcąc niejako przez to zatuszować swe niedociągnięcia w stosunku do całości organizacji, i być może lepiej będzie, gdy wypłynie to w toku dyskusji.

Jestem jednak głęboko przekonany, że Koledzy zjechali się przedewszystkiem po to, żeby naprawić te defekty naszej organizacji, jakie zostały skonstatowane w roku ubiegłym i omówić aktualne zagadnienia chwili bieżącej, a nie po to, żeby tracić czas na bezcelową dyskusję i wewnętrzne kłótnie.

Ponieważ o pracy Zarządu Głównego były dawane komunikaty w naszym organie oficjalnym („Kronika Farmaceutyczna"), jak również były rozsyłane do Oddziałów protokóły posiedzeń, przeto w sprawozdaniu swem poruszę tylko najważniejsze i zasadnicze momenty z prac Zarządu Głównego.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 15 posiedzeń — 4 Plenum i 11 Komitetu Wykonawczego i prezydjum oraz Zjazd Pracowników aptek Kas Chorych.

Kadencja ustępującego Zarządu Głównego przypadła na bardzo trudny okres i trzeba było wiele wysiłków, żeby łódź związkową, pomimo niesprzyjających warunków doprowadzić do portu bez większych strat. Już XV Zjazd Delegatów w Wilnie odbył się w atmosferze niepewności. Wszyscy widzieliśmy groźne chmury na horyzoncie, lecz wówczas jeszcze nie zdawaliśmy sobie dokładnie sprawy, co one w sobie kryją. Debaty XV-go Zjazdu Delegatów toczyły się przedewszystkiem pod hasłem uregulowania stosunków na terenie K. Ch., walki z siłami niefachowemi, skasowania egzaminów pomocnikowskich i wynalezienia środka na wprowadzenie przymusu organizacyjnego. Ustawie Aptekarskiej ze względu na szczegółowe opracowanie postulatów Związku po XIII-ym Zjeździe poświęcono mniej czasu i poprzestano jedynie na potwierdzeniu dotychczasowych uchwał.

Jak już zaznaczyłem na wstępie, nie będę zajmował uwagi Sz. Kolegów drobnemi rzeczami, które były niejako bieżącemi sprawami Zarządu Głównego, a omówię zasadnicze sprawy, które Sz. Koledzy przyjechali na Zjeździe rozstrzygać i które w głównej mierze były dyskutowane na XV Zjeździe.

1. Sprawa egzaminów pomocnikowskich i przyjmowania na praktykę uczniów więcej nie będzie zaprzątać naszej uwagi, ponieważ została już uregulowana. Muszę jednak zaznaczyć, że załatwienie tej kwestji jest prawie wyłącznie zasługą Związku, bo myśmy pierwsi jasno tę kwestję postawili. W 1929 r. Związek nasz zwrócił się do wszystkich Uniwersytetów w Polsce z prośbą o wyrażenie swej opinji, czy wskazanem jest, żeby nadal przyjmować do aptek uczniów i kontynuować kreowanie pomocników aptekarskich i wystąpiliśmy z odpowiednimi memorjałami do Min. Spraw Wewnętrznych.

Pomimo parokrotnej odmowy ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, myśmy nie zrezygonwali, lecz świadomi do raz wytkniętego celu konsekwentnie zmierzaliśmy, przekonywaliśmy właściwe władze, że przedłużanie tego stanu jest niewskazane i da się przeprowadzić nawet przy obecnie obowiązującem ustawodawstwie. Jeżeli sprawa skasowania egzaminów pomocnikowskich wymagała prawie trzechletniego zachodu, to z tego mogą sobie Sz. Koledzy uświadomić, jak łatwo jest uchwalać, a jak trudno przeprowadzać uchwały w czyn.

2. Starą i chroniczną naszą bolączką od wielu lat jest sprawa zatrudniania w aptekach sił niefachowych. Ze względu na to, że powyższe zagadnienie było omówione szczegółowo przez kol. *Szyszko*, ja pozwolę sobie tylko z tytułu obowiązku sprawozdawcy dorzucić parę uwag.

Zwalczaniem sił niefachowych musimy się zająć wszyscy i to zło piętnować na każdym kroku. Musicie Koledzy dokładnie informować swe Zarządy Oddziałów i Zarząd Główny i walczyć z tą gangreną zawodową przy każdej okoliczności i wyzyskiwać wszelkie dostępne dla nas środki. Usuwanie sił niefachowych posuwa się naprzód, lecz żółwim krokiem. Jest naszym obowiązkiem nie opuszczać rąk, to z czasem nadejdzie moment, że siły niefachowe będą należeć do przeszłości. Trzeba przyjąć zasadę, że przedewszystkiem należy zawiadamiać o zatrudnianiu sił niefachowych miejscowe P. P. T. F., a jak to nie poskutkuje, to inspektora farmaceutycznego i Depart. Służby Zdrowia, wreszcie publikować w prasie zawodowej i codziennej. Ten sposób postępowania jest już wypróbowany i dał nam korzystne wyniki. Zarząd Główny zawsze interwenjował w sprawie sił niefachowych, o ile otrzymywał informacje z Oddziałów i uważamy, żeśmy wywiązali się z ciążącego na nas obowiązku.

3. Przechodząc do przymusu organizacyjnego i tak zw. znaczków, muszę skonstatować, że niewskazanem jest przyjmowanie uchwał dobrze nie przemyślanych. Do każdego zagadnienia należy podchodzić bardziej realnie. Życia nie można regulować sentymentem i efektami przeprowadzanych uchwał, bo ono w razie nieracjonalnych posunięć wyżłobi sobie samodzielne koryto.

Uchwalenie przymusu organizacyjnego, nie mając żadnej egzekutywy, było bezcelowem, a przyjęcie uchwały o odznakach związkowo - zawodowych rzeczą niedojrzałą i dlatego nie mamy z tych uchwał żadnych pozytywnych rezultatów. Trzeba otwarcie przyznać się do tego, że akcja ta nie miała szans powodzenia, że w samem założeniu źle ją ujęto, a należało obmyśleć inne środki.

Każda organizacja, a tak samo i nasz Związek ma swe podłoże ideowe i praktyczne, czyli życiowe. Że tak jest, a nie inaczej, to o tem świadczy żywotność naszej organizacji. Nasz stan posiadania możemy powiększać tylko przez szerzenie naszych idei społeczno-zawodowych. Musimy się starać wytworzyć taką atmosferę wokoło siebie, że wszyscy ci, co chodzą luzem odczuli, że są pasorzytami, korzystającymi z dorobku myśli i czynów zrzeszonych kolegów w Związku. Musimy być karnymi żołnierzami swej organizacji i każdy z nas, chociażby tylko z pośród członków zarządów niech w ciągu roku zyska dla organizacji jedną osobę, to nie będziemy mieć w gronie farmaceutów osób chodzących luzem. Nasza działalność nie powinna się ograniczać li tylko na przyjmowaniu godności w Zarządach, lecz musi być stale pracą czynną. Gdy będziemy postępować w myśl tych zasad, to zbyteczne dla nas będą uchwały o przymusie organizacyjnym i znaczkach, bo żywymi znaczkami musimy być sami, a przymusem organizacyjnym będzie nasza praca społeczna i nasza siła moralna.

4. O Ustawie Aptekarskiej został wygłoszony specjalny referat, więc w sprawozdaniu Zarządu tylko dodam, że przez cały czas swej kadencji z uwagą śledziliśmy za wszelkiemi posunięciami władz i innych

organizacyj i staraliśmy się dopilnować postulatów Związku w sprawie ustawy.

5. Co się tyczy regulacji płac na terenie aptek prywatnych, to robiliśmy wysiłki, lecz ze względu na wyjątkowe ekonomiczne położenie aptek, stan ustawicznej niepewności, — właściciele aptek, którzy nigdy nie zdradzali zbytniej chęci do zawierania umów, i w tym wypadku nie doszliśmy z nimi do porozumienia.

Odbyliśmy z P. P. T. F. cały szereg konferencyj na wiosnę i na jesieni r. ub., poświęconych sprawie regulacji płac, siłom niefachowym, ustawie i innym zagadnieniom zawodowym.

Stosunek nasz do P. P. T. F., zarówno jak i P. P. T. F. do Związku jest rzeczowy i przy większem zrozumieniu sytuacji pracowników przez ogół właścicieli aptek zrzeszonych w P. P. T. F. — obie organizacje mogłyby z większym pożytkiem pracować dla dobra zawodu, zużywając całą swoją energję w tym kierunku.

6. Najwięcej pracy poświęcił Zarząd Główny sprawie uregulowania stosunków na terenie aptek Kas Chorych. Ponieważ przebieg sprawy znany jest wszystkim zainteresowanym, przeto zatrzymam się na najważniejszych momentach i omówię bardziej szczegółowo sytuację obecną.

Szanowni Koledzy!

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że jesteśmy chorzy na chorobę, którą trudno jest bliżej określić, a chorobą tą jest domaganie się niekiedy od Zarządu Głównego rzeczy niemożliwych do przeprowadzenia. Uchwały w Oddziałach, a nawet czasami i na zjazdach przechodzą bardzo gładko bez głębszego wniknięcia w możliwość ich przeprowadzenia, wymaga się dużo od Zarządu, a ze swej strony nic się nie daje, nawet czasami nie wykazuje się dobrej woli, szacunku i zaufania, jakie należy się władzom związkowym.

W związku z reorganizacją Kas Chorych zostały wymówione wszędzie umowy zbiorowe, a następnie przystąpiono do przeprowadzania obniżek poborów. Wszystko to było przez nas przewidziane i we właściwym czasie Zarząd Główny przystąpił do organizacji obrony. Postanowiliśmy zebrać specjalny fundusz i uprzedziliśmy Oddziały, żeby miały na względzie możliwość przeprowadzenia u siebie walki czynnej. Niestety, Oddziały nie wykazały tej siły moralnej, jakiej należało się spodziewać w tak decydujących momentach. Wiele Oddziałow wprost zlekceważyło przestrogi Zarządu Głównego, a gdy Kasa Chorych przystąpiła do redukcji pensyj, zasypały nas depeszami, telefonami, listami i przysyłały delegatów, domagając się pomocy. Niektóre Oddziały wprost pisały, że Zarząd Główny nic nie robi w sprawie płac na terenie K. Ch. Były i takie wypadki, że Oddziały domagały się pragmatyki i protestowały nawet przeciwko samej myśli umowy zbiorowej, lecz gdy dowiedziały się, że pragmatyka pociąga za sobą obniżki, to żądały zrezygnowania z pragmatyki.

I niech mi Koledzy wierzą, że często długie godziny spędzałem na zastanawianiu się, co począć w tak wyjątkowej sytuacji. Odczuwałem i to, że jestem prawie samotny, i że powzięcie tej czy innej decyzji zaważy na losach setek pracowników Kas Chorych. Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone okoliczności, posunięcia Zarządu Głównego były bardzo ostrożne.

Wyzyskaliśmy wszelkie możliwe środki i stosunki osobiste, żeby redukcje były jak najmniej bolesne.

Według zgóry opracowanego planu nasze posunięcia zostały uwieńczone powodzeniem. W wielu K. Ch. pensje nie uległy obniżce, a w niektórych bardzo mało.

Jeżeli zrobimy porównawczą tabelę z wszystkich Kas Chorych, to przekonamy się, że walka nasza podczas redukcji płac o utrzymanie określonego minimum, które w wielu wypadkach przekroczyło nawet maximum, prawie na całej linji została wygrana. Mam wrażenie, że Zjazd nie będzie w danym wypadku kwestjonował zasług Zarządu Głównego. Być może spotkamy się z zarzutem, że nasz postulat nie wszędzie został uwzględniony. Na to mam tylko jedną odpowiedź, że żadnej akcji nie wygrywa się w 100 procentach.

Szan. Koledzy!

Byłbym szczęśliwy, gdyby ten kontredans w Kasach Chorych na tem się zakończył, lecz niestety, jesteśmy dopiero w połowie drogi i musimy przezwyciężyć jeszcze bardzo wiele trudności. Pragmatyka wisi jeszcze w powietrzu, wyjść musi, więc wyjdzie, ale czy będzie ona dla nas korzystna wobec nowych obniżek pensyj urzędnikom państwowym, a więc i kasowym. Jest już faktem dokonanym obniżka poborów urzędnikom na prowincji o 10%, a co będzie dalej? Przed nami stoi znów do rozstrzygnięcia zagadnienie: pragmatyka czy umowa zbiorowa. Oprócz tego projekt pragmatyki jest wielce krzywdzącym dla pracowników Kas Chorych ze strefy III-ej a szczególnie dla pomocników aptekarskich we wszystkich strefach. W danym wypadku stajemy przed zasadniczem zagadnieniem i nam nie wolno zaakceptować takiej pragmatyki, któraby dotkliwie krzywdziła duży odłam naszych Kolegów - pomocników aptekarskich. Raczej winniśmy zrezygnować z pragmatyki, niż przyjąć w tem brzmieniu jak obecnie.

Zarząd Główny będzie się starał przeprowadzić swoją koncepcję, polegającą na tem, że farmaceuci niezależnie od miejscowości winni otrzymywać pobory według jednej skali, lecz dla poparcia naszej tezy potrzeba wysiłku wszystkich Kolegów. Czy ten wysiłek będzie ze strony Kolegow taki, jak w roku ubiegłym, że wszystko się powierzy do wykonania Zarządowi Głównemu z warunkiem, żeby nie śmiał nic żądać od Kolegów i nie ogłaszał bezrobocia, to pokaże najbliższa przyszłość. W każdym razie jesteśmy blizcy momentu decydującego, gdyż w lipcu lub sierpniu pragmatyka wejdzie w życie. Klucz do rozwiązania sytuacji jest w Waszym ręku. Wasze uchwały będą drogowskazem dla przyszłego Zarządu Głównego, a postawa Wasza rękojmią zwycięstwa.

Już niejednokrotnie na zjazdach wypowiadano się, żeby Kronika Farmaceutyczna była więcej organem zawodowym niż naukowym. Zarząd Główny robił w tym kierunku wysiłki, lecz większość Oddziałów bardzo mało zasilała Kronikę Farmac. korespondencją o charakterze zawodowym. Działacze nasi prawie wcale nie zabierają głosu na łamach Kroniki Farmac., co jest bardzo smutnym objawem. Po dawnemu redakcja ma bardzo szczupłe grono współpracowników. Żadne narzekania nic nam nie pomogą, skoro sami nie będziemy oświetlać zagadnień zawodowych w prasie.

7. W okresie sprawozdawczym odbył się w Warszawie IV Kongres Międzynarodowy Unji Farmaceutów Pracowników. Szczegóły Kolegom są znane z Kro-

niki Farmaceutycznej. Imprezy tego rodzaju pociągają za sobą duży nakład pracy i gotówki, lecz są perjodyczną koniecznością. Mogę powiedzieć tylko jedno, że Kongres Unji w Warszawie był najlepiej zorganizowanym z dotychczasowych Kongresów i wywarł jak najkorzystniejsze wrażenie, jak na uczestników zagranicznych, tak i na krajowych. Kongres był żywą propagandą naszego Związku i znacznie wzmocnił nasz autorytet.

Oprócz spraw wyżej wymienionych Zarząd Główny załatwił cały szereg drobnych spraw. W pracach swych kierowaliśmy się przedewszystkiem dobrem naszego Związku. Składając mandaty ustępującego Zarządu do dyspozycji Zjazdu, jesteśmy głęboko przeświadczeni, że Zjazd do prac naszych ustosunkuje się rzeczowo, a następcy nasi będą kontynuować pracę naszą ku ogólnemu pożytkowi farmacji pracującej.

* * *

S p r a w y o r g a n i z a c y j n e. Słowo „organizacja" zawiera w sobie bardzo głęboką myśl. Jedno to słowo dobrze zrozumiane i odpowiednio wprowadzone w czyn stwarza potęgę. Społeczeństwa i państwa dobrze zorganizowane nie tylko przodują w świecie, lecz i nim rządzą. Dobrej organizacji nic się nie oprze, ona wszędzie przenika i narzuca swą wolę.

Sz. Koledzy! To, co powiedziałem w odniesieniu do państw, można w całej rozciągłości zastosować i do poszczególnych zawodów i organizacyj, działających na terenie danego państwa, względnie środowiska. Organizacje zawodów, które dzięki swej twórczej i wytrwałej pracy potrafiły zdobyć zaufanie, sympatję i posłuch społeczeństwa, są ogólnie szanowane, a opinja ich w niektórych wypadkach odgrywa decydującą rolę nawet dla władz państwowych. Taki szacunek i uznanie zdobywają sobie zawody, których poszczególni członkowie wysoko trzymają swój sztandar zawodowy, zawody, członkowie których w imię wspólnego dobra nie wynoszą nazewnątrz swych spraw wewnętrznych, które w oczach opinji publicznej mogłyby czasem zdyskredytować nie tylko poszczególne jednostki, lecz i narazić dobre imię całej organizacji.

Każdy organizm składa się z poszczególnych organów, a organa z poszczególnych komórek. Całość wtenczas tylko funkcjonuje dobrze, o ile poszczególne organa są zdrowe, a zdrowe są wtenczas, gdy każda komórka funkcjonuje poprawnie.

Sz. Koledzy! Żyjącym organizmem jest nasz Związek, a funkcjonować on będzie dobrze tylko wtenczas, gdy organa, które można porównać z naszymi Oddziałami dostarczają żywotnych soków całemu organizmowi, t. j. Związkowi. Pojedyńcze komórki, to nasi kochani koledzy, każdy we własnej osobie, a jacy oni są, nie potrzebuję tego szczegółowo omawiać, bo przecież dobrze się znamy. Jak widzimy, jest to jeden wielki łańcuch, który będzie zdolny wytrzymać nawet duży napor, o ile wszystkie kółeczka będą w dobrym stanie, o ile przedtem nie zniszczy ich rdza.

Stąd wniosek, że nalezy dążyć do tego, żeby każdy szłonek naszego Związku był jednostką uświadomioną, żeby znał swoje prawa, a przedewszystkiem swoje obowiązki. Zdawałoby się, że w naszym Związku, który grupuje w sobie ludzi o pewnym poziomie wykształcenia i pewnej inteligencji, mówić o obowiązkach względem zawodu, o obowiązkach w stosunku do swych kolegów i Związku jest zbyteczne, a jednak, praktyka życiowa wykazuje, że członkowie naszego zawodu i Związku wszystkim się interesują, lecz najmniej temi sprawami, które są podstawą ich bytu.

Sz. Koledzy! Nasza praca organizacyjna winna iść jednocześnie w dwuch kierunkach: 1-mo w kierunku obrony i rozszerzenia naszych uprawnień zawodowych i 2-do w kierunku obrony naszych postulatów pracowniczych, które równolegle można podzielić na dwa działy: 1) na zabezpieczenie sobie egzystencji przez wywalczenie odpowiedniej normy płac i 2) na obronę zdobyczy socjalnych, które szczególnie ostro są atakowane w dobie obecnej.

Zadania swe spełnimy tylko wówczas, gdy ogół nasz będzie należycie uświadomiony i dyscyplinowany. Zdobyczy socjalnych musi bronić cała klasa pracująca, lecz warunki płac musimy bronić w pierwszym rzędzie własnymi środkami. Aczkolwiek w obecnym czasie ostrego kryzysu walka jest utrudniona, tem niemniej, jeżeli zdobędziemy się na solidarność, jeżeli wśród kolegów pracowników nie będzie tak zw. „dzikich" i „odyńców", to zwycięstwo zawsze będzie po naszej stronie. Masa jak zwykle jest bierna, lecz rzeczą przywódców, t. j. Zarządów jest obowiązek pokierować tak, żeby ta masa była jednolita i gotowa w każdym momencie stanąć czynnie w obronie swych praw. Zarządy Oddziałów winny umieć znaleźć środki na wciągnięcie do Związku wszystkich kolegów pracowników, na opornych wpływać moralnie. Każdy, kto nie należy do organizacji — jest pasorzytem, hjeną, żerującą na dorobku cudzej pracy. Są pomiędzy pracownikami i takie jednostki, których nie chcielibyśmy widzieć w swym gronie, jako jednostki obciążone zarzutami natury moralnej i etycznej. Są i tacy, co udają, że kochają nasz Związek, nie omieszkują przy każdej okazji zabierać głos, a nawet wnosić projekty sanacyjne, lecz sami długie miesiące pod różnymi pozorami nie płacą składek i nie dotrzymują innych zobowiązań względem Związku.

Daje się zauważyć, że i nie wszystkie Oddziały należycie wywiązują się ze swych obowiązków. Oddziały postawione najgorzej pod względem organizacyjnym mają największą pretensję do Zarządu Głównego i chciałyby odgrywać decydującą rolę w organizacji. Jest to bardzo smutny objaw. Niektóre zarządy Oddziałów nie wywiązując się ze swych elementarnych obowiązków ciążących na nich, chętnie wtrącają się do kompetencyj Zarządu Głównego, a nie umiejąc podołać u siebie, chciałyby rządzić Zarządem Głównym. Jest to wielce niezdrowy i szkodliwy objaw, wprowadzający miast dyscypliny anarchję do organizacji. Wreszcie pomimo tylu lat po zjednoczeniu Polski, spotykamy się częstokroć nadal z jaskrawym separatyzmem dzielnicowym. Daje się nawet zauważyc, że koledzy z jednej dzielnicy stawiają siebie wyżej ponad kolegów z drugiej dzielnicy.

A teraz poruszę nasz udział w szerszem życiu społecznem. Nieszczęściem naszem jest, że mamy zbyt duży procent kolegów, którzy wogóle niczem się nie interesują, koledzy nasi rozsiani po całem Państwie, poczynając od dużych miast, a kończąc na głuchej prowincji, mają niebywałą okazję i wdzięczne pole do pracy społecznej. Jeżeli chcemy, żeby się liczono z nami, jako zawodem i jako obywatelami, to przedewszystkiem musimy pracować i zawodowo i społecznie. Nie powinniśmy się zasklepiać jedynie w aptece, musimy wykazać społeczeństwu, że jesteśmy potrzebnymi i pożytecznymi obywatelami i poza swą pracą zawodową koledzy z większych ośrodków mają

bardzo wiele możliwości do pracy, a szczególnie na terenie Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych. Przez pracę w Unji damy się poznać szerokiemu ogółowi pracowników umysłowych i mamy możność zdobycia wpływów na wiele instytucyj, z którymi stykamy się w życiu codziennem. Jest to jedyna u nas najpotężniejsza organizacja pracowników umysłowych, w skład której wchodzi 38 związków. Z opinją Unji liczy się rząd i społeczeństwo. Na Oddziałach w myśl statutu ciąży obowiązek należenia do Unji za pośrednictwem Rad Okręgowych. Unja stawia sobie za zadanie obronę socjalnych zdobyczy klasy pracującej, wreszcie Unja może odegrać dużą rolę w ciałach samorządowych i utrwalić wpływ klasy pracującej na życie gospodarcze a nawet polityczne w Państwie.

Wobec wytworzonych warunków wciąż żyjemy w niepewności, walka o byt pochłania nas całkowicie i nie możemy rozwinąć skrzydeł na wysiłek i poświęcić więcej czasu pracy twórczej, obliczonej na przyszłość. Ten, kto nie idzie naprzód — cofa się. Musimy iść śmiało naprzód i zdobywać nowe tereny pod uprawę dla naszego zawodu. Możliwości mamy bardzo duże. Zawód nasz będąc przez wiele lat zepchniętym do roli drugorzędnej, posiada w sobie bardzo dużo energji potencjalnej, którą należałoby umiejętnie pokierować i wyzyskać. W naszem życiu zawodowem przyjmuje udział zbyt szczupłe grono osób, którym w dodatku rzuca się często kłody pod nogi. Zjazd nie powinien się skończyć tylko wyniesieniem paru uchwał. Koledzy tu obecni po powrocie do Oddziałów winni skupić wokół siebie bardziej uspołecznione jednostki i przystąpić do intensywnej pracy. Przy dobrych chęciach jednostki, przez umiejętny dobór kolegów każdy może bardzo wiele zrobić dla dobra organizacji. Trzeba tylko chcieć. Energiczna jednostka potrafi zorganizować i pobudzić do pracy całe dziesiątki. W dużych Oddziałach koledzy bardziej wyrobieni związkowo winni podzielić pomiędzy siebie teren tak, żeby myśl związkowa docierała do najmniejszych zakątków. Musimy nareszcie otrząsnąć się z letargu, czas już uświadomić sobie grozę sytuacji. Jeżeli nie będziemy silni, to w pierwszym rzędzie będziemy bici materjalnie, a wślad za tem i na innych odcinkach. Prawie cały okres od XV Zjazdu przeszedł na zmaganiach się Związku na odcinku obrony bytu swych członków. Niebezpieczeństwo nie minęło i z nowym naporem naciera na nas. W okresie, gdy trzeba chwytać za broń i bronić głównej linji obronnej, znajdują się wśród nas tacy, co w tak krytycznym momencie filozofują nad rozwiązaniem kwadratury koła.

Sz. Koledzy!

Wtenczas będziemy silną organizacją, jeżeli większość naszego Związku składać się będzie z jednostek, chcących i umiejących pracować na wszelkich polach pracy w warunkach codziennych, w jakich się znajdujemy i będzie umieć sobie radzić w różnych okolicznościach. Jeżeli chcemy, żeby nasza praca związkowa nosiła cechy wyrobienia zawodowo-społecznego, to musimy być odporni w trudnych i decydujących momentach i nie poddawać się chwilowym nastrojom i ulegać pseudo - apostołom, którzy często u nas zjawiają się jak grzyby po deszczu, tworzą chwilowy zamęt, a nie mając żadnej wytycznej zdrowej myśli, szybko giną z horyzontu, pozostawiając jeszcze większe rozczarowanie u ogółu.

Zawód nasz będzie prowadził żywot suchotniczy, będziemy podporządkowani nadal innym zawodom, o ile nie zdobędziemy się na podniesienie się na ten wyższy poziom zdolności do życia zbiorowego, jaki znamionuje inne zawody, które przodują w życiu społecznem i wyciskają swe piętno na posunięciach władzy państwowej. Naszem nieszczęściem jest swego rodzaju psychoza licznych przedstawicieli zawodu i to, że ich ideałem życiowym jest „aby spokojnie żyć" i „moja chata z kraju". Duża część członków zawodu aptekarskiego patrzy się na swoje samodzielne warsztaty pracy, jako na nabyte prawo do wygodnej egzystencji o wyższym od pozostałych członków zawodu poziomie potrzeb, bez konieczności pracy dla zawodu i bez przejmowania się przyszłością zawodu. Tego rodzaju stan jest wielce szkodliwy dla naszych ogólnozawodowych spraw. Związek nasz jest szkołą pracy społecznej już nie jednego pokolenia farmaceutycznego i dlatego winniśmy się starać z tem większą energją siać zdrowe ziarna na farmaceutycznej niwie pracy. Nasze zebrania i zjazdy winny być terenem wymiany zdrowej myśli społeczno-zawodowej, a nie tematem walk osobistych. Każdy zjazd i zebranie winno nas coraz więcej zespalać a nie rozbijać. Farmaceuta na każdem polu pracy winien wysoko trzymać swój sztandar zawodowy i nie sprzedawać się za marne srebrniki, co niestety często daje się spotykać szczególnie w instytucjach o charakterze społecznym.

* * *

Szczegółowe sprawozdanie finansowe dał skarbnik kol. *Cz. Fink - Finowicki*, nawołując Oddziały do akuratnego wpłacania składek.

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej kol. *Z. Jankiewicz* odczytał protokóły Komisji Rewizyjnej, i po szczegółowem omówieniu wpływu i wydatków, zaproponował udzielenie Zarz. Głównemu absolutorjum

W sprawie sprawozdania zabrał głos kol. *Birn*, krytykując działalność Zarządu Głównego. Poza tem kol. Birn poruszył sprawę znaczków związkowych, zaprowadzonych przez Oddział Krakowski. Zdaniem mówcy wprowadzenie znaczków miało dodatni wpływ na wyrugowanie z aptek sił niefachowych.

Kol. *Moszkowicz* również krytykuje posunięcia Zarządu Głównego, operuje on jednak tylko ogólnikami.

Dalej zabierają głos kol. kol.: Hirschhauer, Grygel, Kornhauser, Blaustein, Kolicki, oraz kol. Fiszer, który podkreśla wszystkie dodatnie pociągnięcia Zarządu Gł. i wyraża mu swe uznanie za owocną pracę

Po wyczerpaniu listy mówców replikowali kol. kol.: *Szyszko i Nałęcz.*

Wreszcie późno w nocy, a mianowicie już po godzinie 2 uchwalono ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorjum, a następnie powołano komisje, które rozpoczęły obrady następnego dnia o godz. 10-ej rano.

Poszczególne komisje zostały obsadzone w następujący sposób:

Komisja Ustawy Aptekarskiej: Przewodniczący — kol. *J. Henoch*, referent — kol. *Nałęcz*, sekretarz — kol. *Liebesman;* członkowie: *Cz. Fink-Finowicki, Rabinowicz, E. Szyszko, Kalicki, Ostrowski, Cyranowski, Kresowiecki, Stocki,* i inni.

Komisja Finansowa: przewodniczący — kol. *Edm. Szyszko,* referent — kol. *Cz. Fink-Finowicki,* sekretarz — kol. *J. Sawczak;* członkowie: kol. kol. *Hirschhauer, Grygel, Rapczyński, Kornhauser, So-*

chacki, Borzęcki, Nałęcz, Jankiewicz, H. Jakubowski, Mitko, Janaszewski.

Komisja do spraw Kas Chorych: przewodniczący i referent — kol. *W. Hirschhauer*, sekretarz — kol. *Sikora;* członkowie: kol. kol.: *Fiszer, Stępień,. Dmowski, Ojrzyński, Kresowiecki, Dydo, Wohlman, Jakubowski, Birn, Grabowski,* i przewodn. Kom. Rewiz. kol. *Jankiewicz.*

Komisja wniosków: przewodniczący kol. *Rdzanek,* referenci, przewodniczący poszczególnych komisyj.

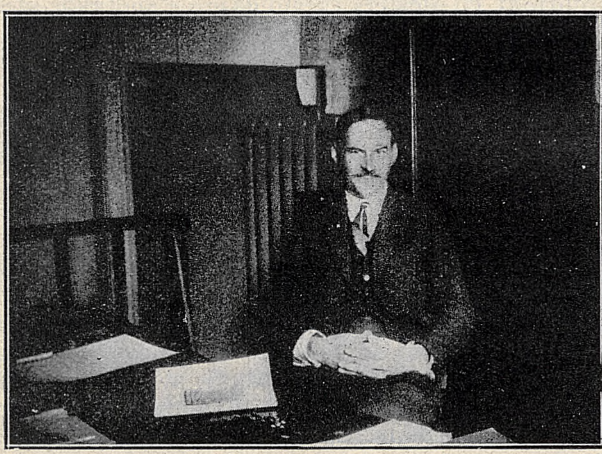
Posiedzenia komisyj przeciągnęły się do godz. 2-ej po południu.

O godzinie 4-ej po obiedzie wznowiono obrady.

Przewodniczący poszczególnych komisyj zreferowali na plenum przyjęte w komisjach wnioski i po krótkiej dyskusji nad każdym wnioskiem XVI Zjazd uchwalił cały szereg rezolucyj i dezyderatów dla przyszłego Zarządu Głównego.

Poniżej podajemy ważniejsze uchwały XVI Zjazdu:

„XVI Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. w uznaniu zasług, położonych dla zawodu farmaceutycznego, mianuje Dziekana Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warszawskiego Pana PROF. INŻ. ADAMA KOSSA, Członkiem Honorowym Z. Z. F. P.".



Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz.
Pan Prof. Inż. Adam Koss.

„XVI Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu domagać się u czynników miarodajnych, aby przyszła Ustawa Aptekarska przewidywała jednolity typ koncesyj".

„Należy dążyć do zmniejszenia normy ludności w ten sposób, że w osiedlach ponad 100 tysięcy osób może przypadać na jedną aptekę 5 do 6 tysięcy mieszkańców, w osiedlach poniżej 100 tysięcy osób — 4 do 5 tysięcy mieszkańców".

„XVI Zjazd Delegatów domaga się wyłączności zawodowej dla farmaceutów w przyrządzaniu i wydawaniu leków. Poza apteką mogą być wydawane jedynie artykuły do celów gospodarczych i technicznych (specjalnie w Ustawie wyszczególnione) po uzgodnieniu z organizacjami zawodowemi.

„XVI Zjazd Delegatów wypowiada się, że przewidziane w art. 22 opłaty koncesyjne winny być przekazywane do Izb Aptekarskich dla stworzenia wypoczynkowych domów zdrowia dla farmaceutów".

„Izby Aptekarskie winny być oparte na systemie jednoizbowym z pełnią praw dla wszystkich członków zawodu aptekarskiego".

„XVI Zjazd poleca Zarządowi Głównemu, ażeby w razie zamachu ze strony Kas Chorych na pensje pracowników, a w szczególności pomocników aptekarskich, dołożył wszelkich starań do utrzymania dotychczasowych poborów, chociażby kosztem nieprzyjęcia pragmatyki. Na wypadek nieprzyjęcia pragmatyki poleca się Zarządowi Głównemu poczynić starania w celu zawarcia umowy zbiorowej dla farmaceutów na terenie Kas Chorych".

Wniosek następny uzupełniający:

„XVI Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu dopilnować, by farmaceuci, którzy przepracowali w Kasie Chorych powyżej 5 lat, w myśl dekretu Pana Prezydenta byli automatycznie włączeni do pragmatyki służbowej".

„XVI Zjazd Delegatów uchwala, aby przedstawiciel Zarządu Głównego w miarę możności finansowych i potrzeb organizacyjnych odwiedzał w celach lustracyjno - informacyjnych Oddziały prowincjonalne".

„XVI Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do wyasygnowania 5.000 złotych na organizację domu inwalidów - farmaceutów".

„XVI Zjazd Delegatów postanawia zawiesić aż do odwołania wpłacanie przez Oddziały do Zarządu Głównego funduszu zapomogowego, wpływy zaś z powyższego źródła pozostawić na cele organizacyjne Oddziałów".

„XVI Zjazd Delegatów postanawia stworzyć przy wszystkich Oddziałach Związku samodzielne Koła L. O. P. P., celem obowiązkowego przeszkolenia farmaceutów w czynnej i biernej obronie przeciwgazowej".

„XVI Zjazd Delegatów uchwala jak najenergiczniejszy protest przeciw projektowanym zmianom ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń społecznych na niekorzyść pracowników umysłowych".

„XVI Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu zorganizowanie przy poszczególnych Oddziałach Sekcje popierania wytwórczości krajowej".

„XVI Zjazd Delegatów protestuje przeciw masowemu napływowi do zawodu nostryfikantów uniwersytetów zagranicznych o skróconych studjach".

„XVI Zjazd Delegatów protestuje przeciwko wprowadzonym półposadom w aptekach Okręgowej Kasy Chorych w Łodzi".

„XVI Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu poczynić starania, aby na studja farmaceutyczne była przyjmowana taka ilość słuchaczów, na jaką może być zapotrzebowanie na polskim rynku pracy, oraz aby pierwszeństwo przy przyjmowaniu na studja mieli pomocnicy aptekarscy z maturami".

„XV Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu dołożenie energicznych starań, celem ostatecznego i najszybszego zlikwidowania sił niefachowych w aptekach prywatnych i zakładowych".

Po uchwaleniu jeszcze szeregu rezolucyj i dezyderatów, głos zabrał kol. *Albin Wiertel*, który w dłuższem przemówieniu oświetlił stosunki na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Poznańskiego. Jak wynika ze sprawozdania, w Poznaniu przyjmują zbyt wielką liczbę słuchaczów na studja farmaceutyczne. W bież. roku akademickim przyjęto na pierwszy rok studjów około 200 osób. „Przez przyjmowanie takiej ilości studentów", mówił delegat z Poznania, „powoduje się pauperyzację zawodu i czyni się również krzywdę samym studentom, albowiem stwarza się masy malkontentów. O spokojnej, z korzyścią połączonej, pracy w takich warunkach mowy niema. Laboratorja chemji analitycznej, jakościowej oraz ilościowej, aczkolwiek urządzone są i wyposażone jak może żadne inne (farmaceutyczne) w Polsce, to jednak takiej ilości studentów pomieścić nie mogą. W Zakładzie chemji analitycznej jakościowej może normalnie pracować 80 osób (w ilościowej 64 osoby). Inne zakłady nie rozporządzają nawet taką ilością miejsc oraz przyrządów. Naprz. Zakład Farmakognozji posiada zaledwie trzydzieści kilka mikroskopów; w tych warunkach trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób w przyszłym roku akademickim będzie odrabiało ćwiczenia farmakognostyczne 200 osób studjujących obecnie na pierwszym roku".

Dalej mówca szeroko uzasadniał wniosek, domagający się, aby katedry na studjach farmaceutycznych były w miarę możności obsadzane przez habilitowanych farmaceutów.

Po ożywionej dyskusji na ten temat, przyjęto odpowiednie rezolucje, w myśl których polecono przyszłemu Zarządowi Głównemu interwenjować w powyższej sprawie u właściwych czynników. Ponadto postanowiono domagać się, aby Oddziały Farmaceutyczne Uniwersytetów (a szczególnie w Poznaniu) zostały przemianowane na samodzielne Wydziały.

Następnie zarządzono wybory władz związkowych, w wyniku których do Zarządu Głównego weszli następujący koledzy:

Grabowski Sylwester, Rdzanek Stefan, Wohlman Benedykt, Nałęcz Czesław, Wiertel Albin, Fink-Finowicki Czesław, Grygel Antoni, Henoch Jan, Szyszko Edmund, Rapczyński Marjan, Janaszewski Tadeusz.

Jako zastępcy kol kol.: *Stępień Stanisław, Cyranowski Józef, Hirschhauer Witold, Sikora Władysław, Sawczak Jan, Dmowski Józef.*

Do Głównej Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: *Jankiewicz Zygmunt, Rosiński Jan, Kalicki Antoni,* jako zastępcy kol. kol: *Blaustein Natan, Skolasiński Józef, Jakubowski Henryk.*

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, przewodniczący Zjazdu kol. *Sochacki* podziękował delegatom za ułatwienie mu pracy w charakterze przewodniczącego, tak że, dzięki rzeczowemu stanowisku ogółu kolegów, mógł w oznaczonym terminie zakończyć obrady.

Poza tem złożył serdeczne podziękowanie stołecznemu Oddziałowi za gościnne przyjęcie kolegów delegatów z prowincji.

Na wniosek kolegów *Nałęcza i Fink-Finowickiego* XVI Zjazd Delegatów złożył specjalne podziękowanie koledze przewodniczącemu Zjazdu za sprężyste prowadzenie obrad.

Prezes Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. kol. *Witold Hirschhauer*, żegnając kolegów z prowincji, mówił, że warszawscy koledzy, może nie przyjęli kolegów delegatów tak, jak to można było uczynić za dawnych lepszych czasów, to jednak przyjmowali ich całem sercem i starali się wytworzyć atmosferę wzajemnego zrozumienie się. Wreszcie życzył, aby następny Zjazd odbył się w lepszych warunkach.

O godz. 9 wiecz. Zjazd zamknięto.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się posiedzenie nowego i dawnego Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej, oraz pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego.

Na zakończenie stwierdzić należy, iż jakkolwiek ostatni Zjazd obradował tylko dwa dni, to jednak pracy wykonał bezsprzecznie więcej, niż niejeden Zjazd trzydniowy. Obrady prowadzone były bardzo rzeczowo i na wysokim poziomie. Jest to zasługą wyrobienia społeczno-związkowego ogółu uczestników, a głównie przewodniczącego Zjazdu kol. *Sochackiego*.

E. S.

SPRAWOZDANIE I WRAŻENIA Z POBYTU W PRADZE.

Niżej podajemy streszczenie artykułu sekretarza generalnego Federacji Farmac. Słowiańskich p. *E. Kuczyńskiego*.

Sekcja Czechosłowacka Federacji Farmaceutów Słowiańskich poczyniła starania na terenie uniwersytetu w Pradze, celem zaproszenia p. prof. Br. Koskowskiego na wygłoszenie dwóch wykładów.



Prof. Bronisław Koskowski.

Po przeprowadzeniu związanych z powyższem formalności p. prof. Koskowski w dn. 23 i 24 ub. m. wykłady te wygłosił. Pierwszy wykład dotyczył udziału farmacji stosowanej w rozwoju nauk przyrodniczych, drugi zaś był do pewnego stopnia przeglądem tych starań i zabiegów, jakie zawód farmaceutyczny w Polsce czynił, by wykształcenie farmaceutów zorganizować i postawić go w takiej formie, jak je obecnie posiadamy.

Pierwszy wykład odbył się w dn. 23 ub. m. o godz. 5-ej po południu w sali wykładowej Oddziału Farmaceutycznego.

Punktualnie o godz. 5 po południu przy licznym udziale studentów farmacji, w otoczeniu wszystkich profesorów Oddziału oraz dziekana Wydziału Przyrodniczego i wreszcie zarządu miejscowego Federacji wszedł na salę prelegent.

Dziekan Wydziału Przyrodniczego, prof. Žaček, powitał p. prof. Koskowskiego i w dłuższem przemówieniu, zwracając się do ław słuchaczy, wskazał na

wszystkie wybitniejsze momenty życia prelegenta, a także położył nacisk na niektóre jego prace. Przemówienie swoje p. prof. Žaček, zakończył po polsku.

Po tem przemówieniu zabrał głos p. Pisariček, prezes sekcji Czechosłowackiej Federacji Farmac. Słowiańskich, wygłaszając następujące przemówienie:

„Wielmożny Panie Profesorze! Imieniem sekcji Czechosłowackiej Feder. Farmac. słow. witam Pana jak najserdeczniej w naszem środowisku.

Wysoko sobie cenimy Pańską łaskawość, z którą tak chętnie przyjął Pan nasze zaproszenie i zwolnił się dla wygłoszenia wykładów, z powodu których bardzo się cieszymy. Jest nam szczególnie miło, że po-



Grupa przyjaciół żegna wyjeżdżającego wraz z Małżonką *P. Prof. Br. Koskowskiego.* *)

znaliśmy i usłyszymy właśnie Pana, znakomitego organizatora nowej polskiej farmacji i inicjatora stworzenia Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz. Jesteśmy dumni, że Pan wyszedł z naszych szeregów i zawsze dążył do podźwignięcia farmacji jak najwyżej. Pan jest przodownikiem wzajemnych myśli słowiańskich w naszym zawodzie. Będziemy radzi, jeśli Pan i nadal zechce tak oddziaływać i poświęcać się na swem stanowisku w dążeniu naszego gorącego i pięknego stosunku polsko-czeskiego i dlatego składamy Panu życzenia długiego życia.

Serdecznie witam generalnego sekretarza p. Kuczyńskiego, reprezentanta P. P. T. F. Przyjechał Pan do nas, nie żałując trudów, co jest dowodem, że chętnie przebywa Pan pomiędzy nami, że stosunki nasze są szczere i pewne. Proszę, by Pan był tłumaczem u siebie w Polsce naszej wielkiej radości z przyjazdu do nas dwóch tak wybitnych pracowników i zapewnił swych kolegów aptekarzy o naszych względem Was sympatjach".

Na przemówienia powyższe odpowiedział krótko p. prof. Koskowski, przechodząc następnie do wygłoszenia pierwszego swego wykładu.

O godzinie 8-ej wieczorem odbył się w hotelu „Palace" (gdzie mieszkał p. prof . Koskowski) bankiet, wydany przez sekcję Czechosłowacką Federacji na cześć prelegenta, w którym wzięli udział również przedstawiciele wszystkich czechosłowackich stowarzyszeń farmaceutycznych i przemysłu farmaceutycznego. Na miłej rozmowie i serdecznych przemówieniach p. Pisarička, prof. Plzáka, Zadrobilka, Gernera, prof. Koskowskiego i dyr. Kuczyńskiego spędzono czas do północy.

Rano we wtorek o godz. 9-ej w gabinecie p. prof. Plzáka urządzono zebranie zarządu sekcji Federacji, na którem p. Kuczyński, jako generalny sekretarz złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy. (Sprawozdanie podamy w następnym numerze „Kroniki"— R e d.).

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, po której zgodzono się z wnioskami sprawozdawcy i celem ich formalnego załatwienia postanowiono porozumieć się z p. prezesem Jankovičem, by w jesieni zwołać plenum Zarządu Federacji Farmaceutów Słowiańskich w Białogrodzie.

Wkrótce po zebraniu Federacji, gdyż już o godzinie 11-ej przed południem, p. prof. Koskowski wygłosił swój drugi odczyt.

Tak w pierwszym, jak i drugim tym wykładzie, prelegent przykuł swych słuchaczy tak dalece, że na całej sali ani jeden szmer nie zakłócił dobitnie i jasno wypowiedzianych słów prelegenta. Czuć było dominujący wpływ wysokiej i szlachetnej postaci p. prof. Koskowskiego.

To też grzmot oklasków nagrodził prelegenta za jego wykłady.

W tej chwili powstał p. prof. Plzák i w imieniu Uniwersytetu złożył podziękowanie p. prof. Koskowskiemu, a nawiązując przemówienie swe do mocno podkreślanego na całym drugim wykładzie, faktu, iż do stworzenia Wydziału Farmaceutycznego w Warszawie przyczynili się w wybitnym stopniu polscy farmaceuci, wskazał, że, nie ujmując ich zasług, nie można pominąć tej okoliczności, iż duchem przewodnim tego dzieła był właśnie p. prof. Koskowski. Następnie w gorących słowach podziękował prelegentowi p. prezes Pisariček.

Może innym razem nie opisywałbym tak szczegółowo treści tych przemówień, gdyby nie fakt, iż każde słowo było tu nacechowane tak dalece serdecznością, iż kiedy wreszcie po raz ostatni zabrał głos p. prof. Koskowski, by podziękować za życzliwe skierowane doń słowa, to wzruszenie obecnych już nie dało się ukryć. Wielu z nich nie zdołało w porę zataić swych serdecznych łez, a oklaskom nie było końca... Czuło się wyraźnie, iż, jeśli nici wzajemnych interesów łączyły dotychczas farmację polską z czechosłowacką, to od tej chwili przybyło do tego stusunku coś więcej, czego nie da się wymierzyć, lecz co niejednokrotnie więcej wiąże, niż najlepiej pojęty interes wzajemny. Tem czemś — było właśnie uczucie serdecznej przyjaźni, jakie ogarnęło całą salę.

Po krótkiej chwili rozmowy zwiedzono zakłady i urządzenia Oddziału Farmaceutycznego.

W zakładach tych uderza ład i porządek we wszystkich salach, a nadto szczególnie zwracają uwagę urządzenia laboratorjów profesorskich, gdzie widać na pierwszy rzut oka, iż pracownie te wyposażono tak sowicie, by dany profesor miał możność wykonywania wszelkich swych prac w najszerszym zakresie i, by tym sposobem mógł zaspokoić wszelkie swe zamierzenia naukowe. U. p. prof. Sterby - Böhma nadto widać w dwóch pokojach rozłożone prace przygo-

*) Zdjęcie wykonał kol. Aleks. Kubalski.

towane do nowego lekospisu, którego dotychczas również właśnie nie mają i koledzy czescy.

I znowu po obiedzie tegoż dnia grupa kolegów z p. prof. Plzákiem na czele udała się samochodami poza miasto, by państwo Koskowscy mogli zwiedzić zamek t. zw. „Karlow Tyn" (p. opis p. Filipowicza z czerwca ub. roku w „Wiad. Farm.").

Ranek następnego dnia poświęcony był na zwiedzenie fabryki farmaceutycznej dr. J. Fragnera, a wieczorem pp. Koskowscy zostali zaproszeni na operę narodową „Sprzedana narzeczona".

W końcu sprawozdania chciałbym jeszcze słów kilka poświęcić rozważaniom opisanego tu faktu zaproszenia p. dziek. Koskowskiego przez uniwersytet praski.

Kim jest prof. Koskowski dla naszego zawodu, mówić o tem u nas byłoby zbędnem, gdyż dobrze sobie zdajemy sprawę, że zastąpienie go po przez długie lata nie będzie zadaniem łatwem. Nie codziennie spotykamy, szczególnie w naszym zawodzie, by aptekarz praktyk powołany został na katedrę wyższej uczelni. Może stanie nam się to więcej zjawiskiem codziennem, jeśli dojdziemy do tego, by tak, jak to jest w Pradze, prawie wszystkie katedry obsadzone były przez profesorów - farmaceutów. Tem milej nam więc — w naszych warunkach — przychodzi stwierdzić, że tego kolegę, wyrosłego w naszem środowisku, zechcieli uczcić nietylko koledzy czescy, ale i przedstawiciele ich świata naukowego.

Pierwszy oto raz — zdaje się — w dziejach naszego zawodu zaszedł wypadek, iż aulę uniwersytecką w Pradze wypełnił dźwięk mowy polskiej i że to słowo polskie rozbrzmiało przez usta tego, którego tu za najlepszego pośród siebie uważamy, którego wszyscy wysoko cenimy i który wszystkiemi nićmi jest z nami związany.

Czyż trzeba dodawać, że czcząc p. prof. Koskowskiego, koledzy czescy dali tem samem wyraz sympatji dla wszystkich naszych kolegów w Polsce?

BIULETYN Nr. 1 SEKCJI NAUK FARMACEUTYCZNYCH KOMITETU ORGANIZACYJNEGO XIV ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW.

Protokół posiedzenia konstytucyjnego Sekcji Nauk Farmaceutycznych XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich odbytego w dniu 20.IV 32 r. obecni: prof. *K. Hrynakowski*, prof. *A. Jurkowski*, prof. *J. Flatau*, radca *J. Jasiński*, Dr. *Dobrzycki*, apt. *K. Skarżyński*, apt. *A. Michalski*, Mg. *K. Kalinowski*, Mg. *Adamanis* i *A. Wiertel*.

Apt. *Łabudziński* i apt. *A. Majorowicz* usprawiedliwili swoją nieobecność.

Posiedzenie zagaił prof. *K. Hrynakowski* odczytując list zapraszający do udziału w pracach Sekcji:

„We wrześniu 1933 roku odbędzie się XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu.

Komitet Wykonawczy tegoż Zjazdu upoważnił mnie do zorganizowania Sekcji Nauk Farmaceutycznych. Zawiadamiając o tem Wielce Szanownego Pana, uprzejmie proszę o przystąpienie do miejscowego Komitetu Organizacyjnego w charakterze jego członka.

XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich zwołany zostaje w 14 rocznicę niepodległości Państwa, przypomnieć bowiem należy, że ostatni taki zjazd w roku 1898 był zwołany do Poznania, jednak nie doszedł do skutku, ponieważ władze pruskie w ostatniej chwili nie dozwoliły na jego obrady. To też XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu powinien stać się wielką manifestacją Nauki Polskiej wobec całego świata uczonego. Żywotność narodu Polskiego, która nie może być poddana żadnej wątpliwości, musi się w tem dziele przejawić w potężną manifestację tem więcej, że sąsiedzi nasi nie pomijają żadnej sposobności, by naszą wartość i nasze walory duchowe obniżyć.

Po raz trzeci na Zjeździe Polskich Lekarzy i Przyrodników zorganizowaną zostaje Sekcja Nauk Farmaceutycznych jako dowód całkowitej autonomji tej gałęzi twórczości umysłowej, to też na wszystkich nas bez wyjątku zarówno na naukowcach, jak i praktykach, ciąży obowiązek stwierdzenia, że z chwilą uzyskania na Uniwersytetach bezwzględnej równości z innemi naukami, nauki farmaceutyczne rozwijają się w należytem tempie.

Również naszym obowiązkiem będzie stwierdzić, że apteka jako warsztat pracy twórczej jest związana z nauką i zasługuje ze wszech miar na poparcie, nie możemy wobec tego pominąć tego ważnego zagadnienia stworzenia warunków pomyślnych rozwoju aptekarstwa w Polsce. Apteka bowiem w ogromnej mierze przyczynia się do utrzymania praktycznej farmacji na poziomie nowoczesnych nauk biochemicznych.

Wszystkie względy przemawiają za koniecznością zorganizowania Sekcji w takiej formie, by była ona reprezentowana przez wszystkie warstwy pracujące w dziedzinie farmacji. Obecny ciężki stan ekonomiczny często nastraja społeczeństwo pesymistycznie — jednak nie powinniśmy się dać opanować chwilowym nastrojom, gdyż przyjście lepszych czasów jest tylko kwestją wytrzymałości nerwów. Dla nas właśnie najskuteczniejszym w takich chwilach środkiem w walce o lepszą przyszłość jest zespolona praca wszystkich warstw pracujących w dziedzinie farmacji.

Dla ukonstytuowania się Komitetu Gospodarczego Sekcji proszę uprzejmie o przybycie do bibljoteki Zakładu Chemji Farmaceutycznej we środę dnia 20 kwietnia b. r. o godzinie 19-ej.

Na porządku obrad:

1. Wybór przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika Komitetu Gospodarczego Sekcji.

2. Program organizacji sekcji i ewentualny podział na podsekcje.

3. Zwrócenie się do zamiejscowych ośrodków z prośbą o współpracę.

W imieniu Komitetu Wykonawczego
(—) *K. Hrynakowski*
Tymczasowy gospodarz Sekcji

Po odczytaniu listu prof. *K. Hrynakowski* proponuje na przewodniczącego zebrania Senjora Poznańskch aptekarzy p. Radcę *J. Jasińskiego*, na co zebrani wyrazili swą zgodę.

Przewodniczący przystępuje do wykonania programu obrad:

1) Wybór Zarządu:

Skład Zarządu miejscowego Komitetu wykonawczego ukonstytuował się następująco:

przewodniczący (gospodarz) prof. *K. Hrynakowski*, zastępcy przewodniczącego: prof. *A. Jurkowski*, apt. *K. Skarżyński*, sekretarz Mg. *F. Adamanis*, skarbnik apt. *A. Michalski*,

członkowie Zarządu: Dziekan Prof. Dr. *J. Dobrowolski*, prof. *J. Flatau*, radca *J. Jasiński*, Dr. *Dobrzycki*, Mg. *K. Kalinowski*, apt. *A. Majorowicz*, *Wiertel*, apt. *J. Łabudziński*.

Ze względu na szeroki zakres zadań Sekcji uchwalono, że członkowie Zarządu stanowią stałą radę i w przyszłości rozdzielą pomiędzy siebie funkcje związane z organizacją i prowadzeniem Sekcji.

Zebrani uchwalili upoważnić Zarząd do kooptacji nowych członków, o ile zajdzie potrzeba.

2) Program organizacji Sekcji i podział na podsekcje.

Prof. K. *Hrynakowski* referuje sprawę i podaje do wiadomości, że przy innych Sekcjach Zjazdu przewidziane są samodzielne zjazdy uczonych pewnej grupy, względnie zjazdy zrzeszeń i związków zawodowych, składających się z osób pracujących zawodowo. Wobec tego istnieje koncepcja zwołania samodzielnego zjazdu aptekarzy. Zjazd taki mógłby się odbyć o trzy dni wcześniej przed XIV Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Po dyskusji uchwalono nie zwoływać osobnego zjazdu aptekarzy, natomiast utworzyć podsekcję praktycznej farmacji, poświęconej zagadnieniom związanym z zawodem aptekarskim.

Sekcja wobec tego podzieli się na:

1) podsekcję farmacji naukowej. Podsekcja ta obejmuje następujące działy: chemję farmaceutyczną, farmację stosowaną, botanikę i farmakognozję, technologję farmaceutyczną, uprawę roślin lekarskich,

2) podsekcja farmacji praktycznej, która obejmuje: ustawodawstwo aptekarskie i ochronę zawodu, ochronę apteki, ochronę pracy, rozwój i sprawy przemysłu farmaceutycznego.

Zebrania obu podsekcyj odbywać się będą nierównocześnie tak, aby wszyscy mogli brać czynny udział w posiedzeniach obu podsekcyj.

Prof. K. *Hrynakowski* proponuje dla podniesienia zainteresowania Zjazdem już obecnie pomyśleć nad sprawą organizacji programowych odczytów i wybrać osoby do opracowania odczytów na plenarnych zebraniach — jeden odczyt przy otwarciu Sekcji, jeden odczyt w środku prac przy posiedzeniu obu podsekcyj oraz jeden odczyt przy zamknięciu Sekcji. W tym celu uchwalono zwrócić się do prof. *J. Muszyńskiego* w Wilnie z prośbą o wygłoszenie odczytu na temat „Polskie rośliny lecznicze wschodnich województw", 2) do prof. *Gatty Kostyala* na temat „Rola apteki jako warsztatu pracy twórczej", 3) do p. Redaktora Mg. *F. Heroda* na temat „Zagadnienie ustroju aptekarstwa w Polsce".

3) Uchwalono zwrócić się do Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, do Oddziałów Farmaceutycznych oraz do okręgów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farm. i do Związku Zaw. Farmaceutów-Pracowników o przystąpienie do współpracy.

4) Sprawa funduszu. Zebrani opodatkowali się w celu stworzenia funduszu na doraźne wydatki i złożyli zebraną kwotę na ręce skarbnika.

Podczas dyskusji podnoszono niezmierną ważność Zjazdu w szczególności w chwili, gdy ustawodawstwa dotyczące organizacji aptek i zawodu aptekarskiego w poszukiwaniu najlepszych dróg do stworzenia normalnych warunków zabezpieczających rozwój tychże niezawsze uwzględniają konieczność roztoczenia opieki nad tak ważnym czynnikiem kultury zdrowia społecznego, jakim jest apteka.

W tak przełomowych chwilach, jakie obecnie przeżywamy, słuszne dezyderaty zostaną uwzględnione tylko wtedy, gdy cała społeczność farmaceutyczna, niezależnie od stanu posiadania — czy to właściciele aptek czy pracownicy fachowi, zgodną współpracą dopomogą w utrzymaniu prostej linji prowadzącej do konsolidacji warunków pracy i źródeł dochodu.

Naukowa farmacja ze swej strony czynnie popiera ten ruch w przekonaniu, że rozwój tejże farmacji w ogromnej mierze zależy od utrwalenia solidnych podstaw rozwoju apteki i fabryki wyrobów farmaceutycznych.

Ruch Związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Nowowybrane władze Związkowe na XVI Zjeździe Delegatów na posiedzeniu swem w dniu 23.V r. b. ukonstytuowały się w sposób następujący:

1. *Edmund Szyszko* — Przewodniczący Zarz. Gł. (Warszawa).
2. *Sylwester Grabowski* — Wice-Przewodniczący Zarz. Gł. (Łódź),
3. *Czesław Nałęcz* — Sekretarz generalny (Warszawa),
4. *Czesław Fink - Finowicki* — Skarbnik (Warszawa),
5. *A. Wiertel* — członek Zarządu Gł. (Poznań),
6. *B. Wohlman* — członek Zarządu Gł. (Lwów),
7. *J. Henoch* — członek Zarządu Gł. (Kraków),
8. *Stefan Rdzanek* — członek Zarządu Głównego (Chrzanów — Oddz. Krakowski),
9. *T. Janaszewski* — członek Zarządu Głównego (Katowice),
10. *M. Rapczyński* — członek Zarządu Głównego (Sosnowiec),
11. *A. Grygel* — członek Zarządu Gł. (Wilno).

Do Komitetu Wykonawczego zostali wybrani:

1. *Edm. Szyszko* — Przewodniczący,
2. *Sylw. Grabowski* — Wice-Przewodniczący,
3. *Cz. Nałęcz* — Sekretarz Generalny,
4. *Cz. Fink - Finowicki* — *Skarbnik,*
5. *A. Wiertel — członek Komitetu Wykonawczego.*

Główna Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w sposób następujący:

Z. Jankiewicz — Przewodniczący,
A. Kalicki — Sekretarz,
J. Rosiński — członek Komisji.

* * *

W dniu 23.V r. b. odbyło się pod przewodnictwem Wice-prezesa kol. *S. Grabowskiego* pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu Wykonawczego Zarz. Gł. Z. Z. F. P. Na posiedzeniu omówiono ważniejsze aktualne sprawy, a między innemi ciężką sytuację kolegów bezrobotnych z Chełma.

Sprawozdanie z posiedzenia Prezydjum Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 30.V 1932 r.

Obecni koledzy: *Edm. Szyszko,* Skarbnik *Cz. Fink-Finowicki,* Sekretarz generalny *Cz. Nałęcz,* oraz prezes Oddziału Warszawskiego kol. *Witold Hirschhauer.*

Przewodniczy prezes kol. *Edm. Szyszko,* protokółuje kol. *Cz. Nałęcz.*

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia Kom. Wyk.,
2) Ważniejsze uchwały XVI Zjazdu,
3) Sprawy bieżące,
4) Wolne wnioski.

1) Protokół Nr. 235 po odczytaniu przyjęto do wiadomości.

2) a) postanowiono po otrzymaniu oficjalnego protokółu XVI Zjazdu od sekretarzy kol. *Skoryny* i *Sawczaka* zażądać dodatkowych danych od Oddz. Poznańskiego i wystosować pisma do właściwych instytucyj w sprawie przyjmowania nadmiernej ilości

słuchaczów na Oddział Farmaceutyczny Uniwersytetu Poznańskiego.

b) wysłać delegację do p. prof. *Wł. Mazurkiewicza* w sprawie komentarza do farmakopei.

c) wystosować okólnik do Oddziałów Z. Z. F. P. w sprawie akuratnego wpłacania składek i uprzedzić Oddziały, że od dnia 1.VII r. b. ilość egzemplarzy Kroniki do Oddziałów będzie wysyłana według wpłat wykazywanych w miesięcznych sprawozdaniach kasowych.

d) uproszono prezesa Oddziału Warszawskiego kol. *W. Hirschhauera* o przeprowadzenie pertraktacyj z P. P. T. F. w sprawie domu inwalidzkiego dla farmaceutów.

e) postanowiono w myśl XVI Zjazdu Delegatów wystosować memorjał do Depart. Służby Zdrowia z wyszczególnieniem postulatów Związku w sprawie projektu Ustawy Aptekarskiej.

3) a) W związku z wyjazdem na urlop w miesiącu czerwcu kol. *Nałęcza,* powierzono prowadzenie agend Zarz. Głównego w tym czasie kol. *Szyszko.*

Kol. *Nałęcz* oświadczył, że do dnia 15.VI będzie w okolicach Warszawy i w razie potrzeby będzie mógł uczestniczyć w ważniejszych konferencjach i posiedzeniach.

b) postanowiono udzielić urlopu wypoczynkowego funkcjonarjuszowi Zarządu Gł. p. *R. Wallewajnowi* w miesiącu lipcu.

c) przyjęto do wiadomości odczytany przez kol. *Edm. Szyszko* regulamin dla redakcji Kroniki Farmaceutycznej.

4) Kol. *Nałęcz* podał do wiadomości, że według zasiągniętych informacyj w Min. Pracy i Opieki Społ., pragmatyka służbowa dla pracowników K. Ch. będzie ostatecznie zredagowana w połowie czerwca.

Na tem posiedzenie zamknięto.

* * *

Zarząd Główny rozesłał do wszystkich Oddziałów Z. Z. F. P. następujący okólnik:

„Niniejszem Zarząd Główny wzywa wszystkie Zarządy Oddziałów do podjęcia energicznych kroków na swych terenach, celem wciągnięcia do Związku kolegów idących dotychczas „luzem” oraz dopilnowanie, żeby członkowie Związku akuratnie wpłacali składki do Oddziału, a Oddział do Zarządu Głównego. Uskarżanie się na kryzys i wysokie składki kolegów pracujących na posadach jest nieuzasadnione, ponieważ wysokość składki jest określona procentowo, a uposażenie jest wypłacane w takich terminach, jak za czasów poprzednich.

Ponadto Zarząd Główny uprzedza wszystkie Oddziały, że stosownie do uchwały XVI-go Zjazdu wydatki Zarządu Głównego muszą się obracać ściśle w ramach uchwalonego budżetu i nie może być przekroczenia. Nowowybrany Zarząd Główny pragnie ściśle wykonać uchwały Zjazdu i apeluje do kolegów, żeby ze swej strony też wykonali ciążące na nich obowiązki w stosunku do Zarządu Głównego. Wykonanie budżetu Zarz. Gł. w dużej mierze jest uzależnione od obowiązkowości Zarządów Oddziałów i dlatego pozwalamy sobie zwrócić się do Kolegów z gorącym apelem o akuratne wpłacanie składek. Jednocześnie zawiadamiamy Sz. Kolegów, że ze względów oszczędnościowych Zarząd Główny zmuszony jest zastosować pewne rygory w administracji Kroniki Farmaceutycznej. Stosownie do uchwały ostatniego Prezydjum Zarz. Gł. z dnia 30.V r. b. protokół Nr. 236 postanowiono od dnia 1.VII wysyłać do Oddziałów Kronikę według wykazów dokonanych wpłat na podstawie miesięcznych sprawozdań kasowych. Zarządy Oddziałów w terminie do dnia 1.VII r. b. winny nadesłać spisy członków opłacających 50 gr. składkę na Kronikę. Numer Kroniki za pierwszą połowę lipca będzie wysyłany stosownie do niniejszego okólnika. Postanowienie Prezydjum nosi charakter wyłącznie oszczędnościowy i zmierza do tego, żeby kolegom nieopłacającym składki nie robić premji w formie bezpłatnego wysyłania Kroniki kosztem kolegów akuratnie opłacających składki”.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu i Delegatów na Zjazd w d. 17.5.1932 r. o godz. 17-ej.

Obecni kol. kol.: *W. Hirchhauer, Edm. Szyszko, Cz. Nałęcz, Ant. Kalicki, M. Landsberg, A. Kresowiecki, J. Sawczak, R. Stocki, Kramkowski, R. Skoryna* i *S. Sabiniewicz.*

Porządek dzienny:

Przewodniczył prezes kol. *W. Hirschhauer,* protokółował sekretarz kol. *Stocki.*

1. Preliminarz budżetowy Zarządu Głównego i Kroniki Farm. na 1932 r.
2. Wolne wnioski.

Kol. *Nałęcz* odczytał preliminarz budżetowy i uzasadnił każdą pozycję podkreślając, iż budżet jest skompresowany około 15% i dalsze oszczędności są niemożliwe.

Kol. *Kalicki* krytykując budżet zwraca uwagę, iż brak jest pozycji na kapitał zapasowy.

Kol. *Sabiniewicz* omawia budżet Kroniki Farmaceutycznej i wypowiada się za zwiększeniem liczby ogłoszeń.

Kol. *Sawczak* zgłasza wniosek, w myśl którego procenty w wysokości 3.000.— zł. winny być przelane na kapitał zapasowy.

Wnioski kol. kol. Sawczaka i Kalickiego przyjęto w formie następującej:

„Sumę % od kapitału wyeliminować z pozycji wydatków i przelać na kapitał zapasowy, zmniejszyć wydatki na plenarne posiedzenia Zarządu Głównego o 1.500 zł. i podwyższyć pozycję z biura kupna i sprzedaży aptek o 1.500 zł. W razie zaś deficytu upoważnia się Zarząd Główny do zaczerpnięcia sumy na wydatki z % od kapitału”.

Następnie przyjęto wniosek kol. *Hirschhauera,* by następny Zjazd odbył się za 2 lata w Warszawie, t. j. w 1934 r.

Kol. *Rabinowicz* przestrzega wnioskodawców, aby proponowane wnioski były zgodne ze statutem.

* * *

Przyjęto w poczet członków Związku następ. kol. kol.: *Symę Goldfarbównę, Józefa Kamińskiego, Edwarda Zawadzkiego, Stanisławę Cianciarównę, Jana Włodarczyka, Mikołaja Bilskiego.*

Sprawozdanie z Walnego kwartalnego zebrania członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. w d. 7.V.1932 r. o godz. 23-ej.

Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. *Hirschhauer.*

Przewodnictwo powierzono kol. *Kalickiemu.* Protokółował kol. *R. Stocki.*

Ustalono następujący porządek dzienny:
1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania,
3) Wnioski na XVI Zjazd Delegatów,
  a) Zmiana statutu,
  b) Ustawa Aptekarska,
  c) Izby Aptekarskie,
  d) Siły niefachowe i nadprodukcja sił zawodowych,
4) Pragmatyka służbowa w Kasach Ch.,
5) Wolne wnioski.

Protokół z dnia 12.III odczytany przez kol. *Stockiego* przyjęto z małemi poprawkami.

Punkt 3-ci porządku dziennego referował kol. *Hirschhauer*, przedkładając zapatrywania Zarządu Oddziału i delegatów na aktualne sprawy, które będą poruszane na Zjeździe.

Kol. *Dobosiewicz* twierdzi, iż niezbędna jest zmiana statutu ze względu na niektóre braki i niedomówienia w statucie. Zgłasza więc wniosek o postawienie na porządku dziennym zmianę statutu. Wniosek kol. Dobosiewicza większością głosów został przyjęty.

Kol. *Górzkowski* jest również za zmianą statutu i proponuje szereg poprawek.

Kol. *Kalicki* przemawia przeciw zgłoszonym poprawkom.

Kol. *Nałęcz* przemawia przeciw poprawkom. W głosowaniu wnioski kol. Górzkowskiego zostały odrzucone.

Kol. *Ojrzyński Adolf* jest za utrzymaniem dotychczasowego statutu i zgłasza wniosek o przerwanie dyskusji na ten temat.

Kol. *Dobosiewicz* przemawia przeciw wnioskom kol. Ojrzyńskiego.

W głosowaniu wniosek kol. Ojrzyńskiego odrzucono.

Kol. *Landsberg* porusza treść § 18 i wypowiada się, iż członkowie Zarządu Głównego powinni być zrównani w prawach z członkami Głównej Komisji Rewizyjnej.

Kol. kol. *Nałęcz* i *Hirschhauer* wypowiadają się przeciw poglądom kol. Landsberga, motywując swe stanowisko tem, że Komisja Rewizyjna ma tylko ściśle określony zakres działania.

Kol. kol. *Sabiniewicz i Rosiński* uzasadniają i popierają wniosek kol. Landsberga.

W głosowaniu wniosek kol. Landsberga upadł.

Ustawę Aptekarską referował kol. *Nałęcz*, podkreślając ważniejsze punkty, które nie są jeszcze uzgodnione z projektem rządowym lub innemi organizacjami.

Kol. *Stocki* odczytuje wnioski na Zjazd, uchwalone przez Zarząd i delegatów w dn. 5.V. Po dłuższej dyskusji wnioski zostały przyjęte.

Kol. *Edm. Szyszko* zreferował sprawę bezrobocia, sił niefachowych i nadprodukcji w zawodzie, podając cały szereg statystycznych danych.

Kol. *Nałęcz* poinformował zebranych, iż pragmatyka służbowa dla pracowników Kas Chorych nie jest korzystna dla farmaceutów i należy domagać się wprowadzenia w niej pewnych zmian.

Kol. kol. *Sosik* i *Stocki* wypowiedzieli się przeciw napływowi nadmiernej ilości nostryfikantów.

Na tem zebranie zamknięto.

* * *

Ostatnio wybrany Sąd Koleżeński na posiedzeniu swem w dniu 22.V r. b. ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — kol. *R. Stocki*, wiceprzewodniczący — kol. *H. Jakubowski*, protokólant— kol. *M. Landsberg* i asesorowie — kol. kol. *J. Majsterek* i *Emanuel Szyszko*.

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

Dnia 3 maja r. b. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału. Na przewodniczącego powołano kol. *Strzałkowskiego*, na sekretarza kol. *Rogalskiego*. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego zebrania, kol. Rogalski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Sprawozdanie kasowe złożył kol. *Ony*.

Po dyskusji i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli koledzy: *Szostakowski Henryk* — prezes, *Ozder Rufin* — wiceprezes, *Ony Jakób* — skarbnik, *Strzałkowski Leonard* — sekretarz, *Łapiński Stanisław* — zastępca sekretarza.

Jako zastępcy kol. kol.: *Garbunowa Marja* i *Bujno Stanisław*.

Do Komisji Rewizyjnej powołano kol. kol.: *Gabryelewicza Władysława* i *Rogalskiego Bolesława*. Delegatem na 16 Zjazd w Warszawie został wybrany kol. *Szostakowski*.

Siedziba Związku mieści się czasowo przy ulicy Smolnej 6.

Rozporządzenia władz.

RUCH SŁUŻBOWY w Państwowej Służbie Zdrowia za miesiąc kwiecień 1932 r.

W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH SŁUŻBY ZDROWIA.

Mianowani:

Dr. Oszacki Aleksander, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, do odwołania ordynatorem w VII st. sł. w Państwowym Szpitalu św. Łazarza w Krakowie dekretem z dn. 22.III 1932 r.

Przeniesieni w stan spoczynku:

Dr. Koenig Brunon, adjunkt w VII st. sł. w Państwowym Zakładzie Badania Żywności w Poznaniu, z dniem 30 kwietnia 1932 r. w myśl art. 29 znowelizowanej ustawy emerytalnej z dn. 18.III 1932 r. dekretem z dn. 26.IV 1932 r.

Limonienko Włodzimierz, w stanie nieczynnym księgowy w VIII st. sł. w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Busku-Zdroju, z dn. 30 kwietnia 1932 r. w myśl art. 29 znowelizowanej ustawy emerytalnej z dn. 18.III 1932 r. dekretem z dn. 11.IV 1932 r.

Pieracki Tadeusz, skarbnik w VIII st. sł. w Państwowym Zakładzie Zdroj. w Krynicy, z dniem 30.IV 1932 r. w myśl art. 29 znowelizowanej ustawy emerytalnej z dn. 18.III 1932 r. dekretem z dn. 14.IV 32 r.

We Władzach II instancji.

Przeniesienia:

Zawidzki Józef Wiktor, inspektor farmaceutyczny w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Łucku, na własną prośbę w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego dekretem z dn. 13.IV 1932 r.

We Władzach I instancji.

Przeniesienia:

Dr. Kossowski Mieczysław, lekarz powiat. w VII st. sł. w Starostwie powiatowym w Zaleszczykach, na własną prośbę

na takież stanowisko i w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do starostwa powiatowego w Sieradzu — dekretem z dn. 13.IV 1932 r.

Dr. Polek Aleksander, lekarz powiatowy w VIII st. sł. delegowany czasowo do Starostwa powiatowego bocheńskiego, na zasadzie art. 52 ust. o państwowej służbie cywilnej w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do starostwa powiatowego w Zydaczowie — dekretem z dn. 13.IV 1932 r.

PROPAGANDA KRAJOWYCH ZDROJOWISK I UZDROWISK.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało następujące pismo do Panów Wojewodów:

„Znaczna większość zdrojowisk i uzdrowisk polskich rozpoczyna sezon z początkiem maja.

W obecnym kryzysie podtrzymanie bytu polskich zdrojowisk i możliwe ograniczenie wyjazdów na kurację zagranicę jest rzeczą szczególnie ważną.

Zechce przeto Pan Wojewoda zlecić, zwłaszcza Naczelnikowi Wydziału Zdrowia, podjęcie na terenie Województwa propagandy uzdrowisk krajowych, korzystając bądź z radja, bądź w postaci odczytów specjalnych, referatów na zebraniach lekarzy i t. p.

Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia.
(—) Dr. Piestrzyński.

Wiadomości bieżące.

SKŁAD SEKCJI FARMACEUTYCZNEJ NACZELNEJ PAŃSTWOWEJ RADY ZDROWIA został ustalony na posiedzeniu w dn. 30 maja, jak następuje:

Członkowie: 1) przewodniczący — członek N. P. R. Z. wyznaczony przez Min. Spraw Wewn., 2) przedstawiciel Min. Spraw Wojsk., 3) przedstawiciel Min. Przem. i Handlu, 4) przedstawiciel Min. Komunikacji, 5) przedstawiciel Wydziału Farmaceutycznego Un. Warsz., 6) dr. Jan Poratyński — znawca spraw zawodu aptekarskiego, członek N. P. R. Z. (Lwów), 7) Wit Zdankowski — znawca spraw przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, członek N. P. R. Z. (Warszawa), 8) przedstawiciel Naczelnej Izby Lekarskiej, 9) przedstawiciel Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych.

Członkowie kooptowani: 10) Wacław Sokolewicz — naczelnik Wydz. Farm. Min. Spraw Wewn., 11) dr. Mieczysław Dominikiewicz — dyrektor Działu Chemji Państw. Zakł. Higjeny, 12) Felicjan Miller — radca ministerjalny Min. Spraw Wewn., 13) Stanisław Maciejowski — prezes Polskiego Powsz. Tow. Farmac., 14) Edmund Szyszko — prezes Związku Zaw. Farm.-Prac., 15) Czesław Nałęcz — sekretarz generalny Zw. Zaw. Farm. Prac., 16) Leonard Szadurski — znawca spraw zawodu drogistowskiego.

REZOLUCJE V ZJAZDU KÓŁ FARM. P. M. A. W KRAKOWIE W DNIACH 15, 16 i 17.IV B. R.

I. V Zjazd Kół Farmaceutycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej uważa, że wprowadzenie pracy magisterskiej daje studentowi pole do samodzielnej pracy naukowej. Przygotowani w ten sposób farmaceuci mogą przyczynić się do zasilenia szeregów badaczy nauki polskiej. Dlatego uważa za stosowne, aby w programie studjów farmaceutycznych było obowiązkowe wykonywanie pracy magisterskiej.

II. V Zjazd Kół Farm. ubolewa nad nieukazaniem się dotychczas II Farmakopei Polskiej. Dotychczas bowiem stosowanie trzech różnych i przestarzałych Farmakopei obcych tak w studjach, jak i w pracy zawodowej nastręcza wiele trudności. Dlatego młodzież farmaceutyczna zwraca się z gorącą prośbą do czynników miarodajnych o przyśpieszenie wydania drugiej Farmakopei Polskiej.

III. V Zjazd Kół Farm. zwraca się do P.P. Dziekana i Dyrektorów O. F. Uniwersytetów Polskich z prośbą o zniesienie nostryfikacji dyplomów magistrów farmacji z Uniwersytetów zagranicznych. Sprawę powyższą i jej zgubne skutki dla polskiej farmacji wszelkie reprezentacje akademickiej młodzieży farmaceutycznej już wielokrotnie jednomyślnie omawiały, prosząc zarazem o ograniczenie liczby nowowstępujących na farmację.

DEPARTAMENT SŁUŻBY ZDROWIA PRZY MIN. PRACY I O. SP. Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 27.V r. b. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o przekazaniu zakresu działania Min. Spraw Wewn. w sprawach zdrowia publicznego Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ NACZELNEJ RADY ZDROWIA. Dnia 30 maja r. b. odbyło się w Departamencie Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

KONCESJE NA APTEKI W WARSZAWIE, na które konkurs został ogłoszony w „Monitorze Polskim" z dn. 9 lutego, otrzymały następujące osoby:

przy ul. Nowolipie — Beczkowicz,
na Żoliborzu — dr. Jan Fabicki,
przy ul. Śliskiej — M. Tustanowski,
przy ul. Chłodnej — insp. farm. Gustaw Zahrt.

ZJAZD MAGISTRÓW FARMACJI UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Zjazd magistrów farmacji, którzy między 1920 a 1922 rokiem uczęszczali na Uniwersytet Lwowski, odbędzie się podczas trwania tegorocznych Targów Wschodnich w dn. 18 — 19 czerwca r. b.

ZMIANA WŁASNOŚCI. Apteka w Dąbrowie Górniczej p. f. „A. Łypek i sukc. *J. Plewińskiego*" przeszła na wyłączną własność *A. Łypka*.

LISTA OSÓB, KTÓRE UKOŃCZYŁY I-SZY 60-GODZINNY KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ, ZORGANIZOWANY PRZY STOŁECZNYM KOMITECIE L. O. P. P. STARANIEM FARM. KOMITETU MIĘDZYSTOWARZYSZENIOWEGO DO SPRAW OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Jan Baryłkiewicz, Józef Bidziński, Marjan Bieńkowski, Edward Boroń, Aniela Borowska, Irena Borzęcka, Stefan Rościsław Bronikowski, Czesław Cichocki, Romuald Dąbkowski, Stanisław Tomasz Dobrut, Mojżesz Golenberg, Marja Grzelakówna, Aleksander Hübner, Juljan Iwanowski, Józef Jędrzejewski, Zofja Jerzmanowska, Kazimierz Władysław Józef Kałabanowski, Felicja Mendelewicz, Wincenty Morawski, Wacław Ostaszewski, Aleksander Pawłowski, Kornel Piotrowski, Konstanty Kazimierz Potocki, Danuta Rostafińska, Kazimierz Rudny, Walery Strubczewski, Kazimierz Szymański, Stanisław Węgierski, Tadeusz Zalewski, Józef Żbikowski.

LISTA ABSOLWENTÓW Kursu Instruktorskiego Obrony Przeciwgazowej, zorganizowanego przez L. O. P. P. przy Związku Zawodowym Farmaceutów Pracowników w Warszawie: *Bagieński Henryk, Bączkowski Jan, Cassi Rajmund, Cianciarówna Stanisława, Dardziński Michał, Dobrowolski Mieczysław, Dowgiałło Michał, Dukalska Elżbieta, Felicja, Dziubiński Karol, Elżanowski Zbigniew Ludwik, Gertner Stefan, Goworecka Jadwiga, Grudzińska Eufemja, Hryniewiecki Stanisław, Jakubowski Henryk, Januszkowski Wincenty, Kalicki Antoni, Kalinowski Stanisław, Kasprzycki Zygmunt, Kinel Adam, Kneblewski Henryk, Kokin Kleofas, Kopczyńska Czesława, Kramkowski Piotr Ireneusz, Kresowiecki Adam, Kubalska Marja, Kubalski Aleksander, Lachowicz Władysław, Landjung Artur, Landsberg Mieczysław, Łukawska Helena, Malczewska Eugenja, Majsterek Józef, Michałowski Józef, Miller Franciszek, Myczkowska Emilja, Mućko Jan, Szczerbo-Niefiedowicz Władysława, Niwiński Stefan Lucjan, Noszczyk Paweł Józef,*

Ojrzyński Adolf, Okurowski Józef, Olszewski Wacław, Osiński Stanisław, Perliński Tadeusz, Piotrowska Marja, Raczyński Franciszek, Rochacka Wanda, Rozenberg Dawid, Rzepnicki Roman, Sieciński Karol, Sielecka Olga, Sikora Wacław, Skoryna Ryszard, Smogorzewski Celestyn, Stocki Roman, Suchojad Mikołaj, Szmelczyńska Marja, Szyszko Edmund, Szyszko Emanuel, Tacikowska Anna, Tacikowski Antoni, Tomczak Władysław, Ufnal Zygmunt, Wajnapel Jojzyp, Wańkowicz Kazimierz, Westerski Wacław, Więckówna Stefanja, Wierzejski Ferdynand, Wojtanisówna Marja, Zahorski Tadeusz, Zawadzki Piotr, Zimowski Kazimierz, Zwierciadłowski Edward, Żbikowski Henryk. Lista niniejsza nie obejmuje nazwisk tych słuchaczów, którzy zdawali egzaminy pojedyńczo po dn. 24.IV 1932 r.

KONSOLIDACJA RUCHU ZAWODOWEGO ŚWIATA PRACY. POWSTANIE NACZELNEJ ZAWODOWEJ RADY PRACOWNICZEJ. Dnia 7 maja r. b. w lokalu Zjednoczenia Kolejowców Polskich (Jerozolimska 101) odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państw. Kolejowych i Komunalnych, Naczelnej Rady Pracowników Samorządowych oraz Unji Związków Zawod. Pracowników Umysłowych. Tematem obrad była sprawa powołania do życia wspólnej reprezentacji całego świata pracy, t. zw. „Naczelnej Zawodowej Rady Pracowniczej", która prowadzić będzie wszelkie akcje w stosunkach z władzami państwowemi. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie pełnych zarządów Central ruchu zawodowego, na którym wybrany zostanie Komitet organizacyjny Rady.

Dopiero w obliczu grożącego niebezpieczeństwa utraty nabytych praw i stałego pogarszania warunków pracy i płacy, przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych zrozumieli, że naprawa stosunków może nastąpić w wyniku solidarnego stanowiska, popartego silną i sprężystą organizacją Naczelnej Zawodowej Rady Pracowniczej. (P. A. S.).

Z WYDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO UNIW. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 2.VI r. b. na posiedzeniu Rady Wydziału Farm. Un. Warsz. został wybrany ponownie Dziekanem — prof. inż. A. Koss, delegatem do Senatu — prof. Br. Koskowski (ponownie).

ZMIANA ADRESU. Zarząd Oddziału Wileńskiego Z. Z. F. P. prosi o kierowanie korespondencji do Oddziału pod adresem: Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 11 m. 1.

ZMIANY WŁASNOŚCI. W końcu maja r. b. apteka Sukc. *Słomczyńskiego i Lewandowskiego* w Kłodawie przeszła na własność p. *Lewandowskiego* za pośrednictwem Biura Kupna i Sprzedaży przy Zw. Zaw. Farm. Prac.

W dn. 1 czerwca r .b. państwo *Romańscy* wieloletni członkowie Z. Z. F. P. nabyli aptekę w Szreńsku, woj. warszawskie od *T. Stanielewicza* za pośrednictwem naszego biura.

Zarząd Związku i redakcja Kroniki Farmaceutycznej składają Szan. Małżonkom z racji nabycia własnej placówki najserdeczniejsze życzenia.

W dn. 1 czerwca p. *T. Stanielewicz,* były właściciel apteki w Szreńsku nabył aptekę od p. *A. Piotrowskiego* w Łodzi również za pośrednictwem naszego Biura.

ZAKŁAD KĄPIELOWY W RABCE podaje do wiadomości, iż członkom naszego Związku, udającym się na kurację do Rabki, udzielać będzie przy wszystkich zabiegach leczniczych rabatu w takiej wysokości, jak dla urzędników państwowych.

ZAMKNIĘCIE NIELEGALNEJ APTEKI. W dniu 1.VI r. b. została zamknięta przez p. insp. farmac. *A. Kalickiego,* apteka żydowskiego towarzystwa dobroczynności przy ul. Franciszkańskiej 29. Apteka powyższa podobno prowadziła nielegalną sprzedaż leków.

ZNIŻKOWE OŚMIODNIOWE WYCIECZKI DO GDYNI I NA HEL W CZASIE OD 3-GO CZERWCA DO KOŃCA WRZEŚNIA R. B.

Wycieczki wyruszają z Warszawy w każdy piątek wieczorem i przybywają do Gdyni nazajutrz, w sobotę rano. Powrót do Warszawy, po ośmiu dniach, w każdy poniedziałek w godzinach rannych.

Koszt wycieczki wynosi zł. 70 i obejmuje: przejazd kolejowy III klasą w obie strony, zwiedzanie portu w Gdyni, wycieczkę morską na Hel przez Jastarnię oraz kwaterę w Gdyni w ciągu dni ośmiu.

Utrzymanie na żądanie za dopłatą zł. 6 dziennie.

Prospekty dotyczące wycieczek Wisłą do Gdyni, wysyła się na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela: Główny Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, Nowy Świat 35, Tel. 315-88, w godzinach od 9 do 15-ej, oraz polskie biuro podróży „Francopol", Warszawa, ulica Trębacka 9, Tel. 206-73, w godz. od 9-ej do 19-ej.

KOMISJA MIĘDZYZWIĄZKOWA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA *(ul. Chmielna 49, tel. 673-42)* zawiadamia, że rozpoczęła już wydawanie ulgowych biletów do następujących teatrów:

Teatr Letni — „Życie jest skomplikowane" — Kiedrzyńskiego z pp. Malicką, Gorczyńską, Samborskim, Kurnakowiczem

Teatr Polski — dn. 16, 17, 20, 23, 30.VI. „Zbyt prawdziwe aby było dobre" Shaw, z pp. Modzelewską, Romanówną, Buszyńskim, Zelwerowiczem i t. d.

Teatr Mały — dn. 16, 20, 21, 23, 28, 30.VI. „Dzika pszczoła" z pp. Kamińską, Pawłowskim, Różyckim, Gryf-Olszewską.

Teatr Ateneum — bony upoważniające do wymiany w kasię na właściwe bilety, ważne codziennie. „Mam lat 26" Istvana Michaly.

Morskie Oko — bony upoważniające do wymiany w kasie na właściwe bilety, ważne codziennie. „Listek figowy" z pp. Halamą, Skwierczyńską, Gruszczyńskim, Sempolińskim.

Operet. Nowości — „Kwiat Hawai" — karteczki ulg. ważne codziennie (50% ulga).

Teatr dla dzieci Jaskółka — „Słowik" bajka Andersena. Bilety ulgowe na każdą niedzielę o godz. 5-tej pp.

Teatr Kameleon — bony do wymiany w kasie, ważne codziennie (40% ulga).

Zachęta — bilety ulgowe à 30 gr. i à 50 gr.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Dn. 10 czerca r. b. zmarł

ś. p.

ALFRED OSTERMAN

długoletni członek Z. Z. F. P., pracownik apteki IV-ej K. Ch. m. st. Warszawy, przeżywszy lat 77.

Cześć Jego pamięci!

Dnia 3 maja r. b. zmarł w 60 roku życia ś p. *Józef Chrzanowski,* właściciel apteki w Lublinie, długoletni członek P. P. T. F.

W dniu 18 maja b. r. zmarł ś. p. *Tadeusz Muszyński,* właściciel apteki w Warszawie przy ul. Radzymińskiej, b. długoletni członek naszego Związku.

W ub. miesiącu zmarł w 77 roku życia ś. p. *Stanisław Rawicz Faliszewski,* właściciel apteki w Baligrodzie, członek - jubilat Polskiego Powszechnego Tow. Farm.

Dnia 24-go maja 1932 w 51 roku życia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, właściciel apteki w Brzuchowicach, ś. p. Mag. *Rudolf Werner.*

Dnia 21 maja 1932 r. zmarł ś. p. *Antoni Kadecz,* długoletni członek Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i współwłaściciel apteki w Warszawie.

ODEZWA.

Zarząd Akademickiego Towarzystwa Farmaceutycznego „Lechja” w Wilnie, zwraca się z apelem i gorącą prośbą do wszystkich P. T. Panów Właścicieli aptek prywatnych, jak również i PP. Zarządzających aptekami Kas Chorych o łaskawe zgłaszanie pod poniższym adresem ewentualnych wolnych posad i zastępstw na okres wakacyjny dla studentów, pomocników i uczniów aptekarskich, w podległych Im aptekach, względnie o zgłaszanie gotowości przyjęcia na praktykę studentów farmacji.

Ufni, że starsze społeczeństwo farmaceutyczne nie pozostanie obojętnem na naszą prośbę, przyjmując zaś na okres wakacyjny na praktykę studentów mniej zaangażowanych w pracy aptecznej, tem samem przyjdzie z pomocą wileńskiej akademickiej młodzieży farmaceutycznej. Wszelkie łaskawe zgłoszenia z dokładnem podaniem waruków uprzejmie prosimy przesyłać pod adresem: Akad. Tow. Farm. „Lechja”, Wilno, ul. Bakszta 12 m. 4.

Zarząd.

PODZIĘKOWANIE.

Za ofiarowaną sumę zł. 1.000 (tysiąc złotych) na rzecz bezrobotnych członków Związku Zaw. Farm. Prac., przez nieznaną ofiarodawczynię, Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. składa na ręce W. P. Magistra Praw Tadeusza Szweykowskiego w imieniu bezrobotnych i Związku serdeczne podziękowanie.

Kupno, Sprzedaż i Dzierżawy Aptek

Aptekę wiejską przy kolei, woj łódzkie, sprzedamy, cena 27 tys. zł. Wiadomość Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę w Łodzi sprzedamy. Potrzebna gotówka około 120 tys. zł. Kupno okazyjne. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Dla poważnego reflektanta poszukujemy apteki w Warszawie o obrocie 20 — 30 tys. zł. miesięcznie. Możemy traktować tylko ze chcącymi sprzedać. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Dla reflektantów przy małej wpłacie gotówki, pragnących stworzyć sobie byt niezależny, polecamy wybór małych objektów we wszystkich województwach od 4 tys. zł. gotówki. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138

Aptekę normalną sprzedamy. Cena 15 tys., przy gotówce 10 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę z domem sprzedamy, woj. lubelskie, obrót 3.500 zł. Cena 75 tys. zł. przy minimalnej wpłacie gotówkowej. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę sprzedamy o obrocie 60 tys zł. Cena szacunkowa 65 tys. zł., przy wpłacie 40—50 tys. zł. Komunikacja dogodna. Miasto liczy 5 tys. mieszk. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę wiejską sprzedamy natychmiast w woj. białostockiem, cena 8 tys., przy wpłacie gotówką 5 tys. — wraz z domem. Z powodu nabycia przez właściciela większego objektu — kupno okazyjne. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Połowę apteki w Łodzi sprzedamy przy niewielkiej wpłacie gotówkowej. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Izraelita kawaler może objąć dzierżawę apteki na dobrych warunkach, nie mając gotówki. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Połowę apteki sprzedamy na Wołyniu przy wpłacie gotówkowej 25 tys. zł. Z powodu choroby właściciela natychmiast do objęcia. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Połowa apteki w Poznaniu do wydzierżawienia lub kupna. Potrzeba gotówki około 40 tys. zł. Wiadomość Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac.“ czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P.K.O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: ½ — **120 zł.**, ¼ — **75 zł.**, ⅛ — **45 zł.** IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, ½ — **120 zł.**, ¼ — **65 zł.**, ⅛ — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.** ½ — **100 zł.**, ¼ — **60 zł.**, ⅛ — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, ½ — **80 zł.**, ¼ — **45 zł.**, ⅛ — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Druk. Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Telefon 674-09.